

HT. Dykan

8570

1

Zgady Podhalan

Przeszłość i przyszłość Podhala.
etc

Wskazania:

1. 2. T. ...
2. O. ...
3. O. ...
4. O. ...
5. W. ... (O. ...)
6. S. ...
7. O. ...
8. O. ...
9. O. ... Chochotowy -
10. P. ...

Presbyterian & Baptist Church

Rohale..

Ficus ^{chus}
 (Kces) z wywoka spolszczusc'
 na sytkie podkula strony,
 To khybaj, ^{bracie} ~~wytraco~~, w flienicy
 I wygadz na Fry Korony.

Widoczno obserwacji nie ma,
i jakiem oko nie świdro-
i niedochodzą: ~~by~~ by być możliwe.
Na co, kiedy ~~to~~ by to...
~~Report 20)~~
(Jury) ~~20~~ stop ku potęgowaniu
spółdzielni legu, polskiego,
możesz w nich cytel, jak w przepie,
kiedyś uderzenie znowu dwukrotnie.

Obroček si ne pošluc,
Tu kija si wocak zamoty
• naprocin tugo ogromn^o (Kaj's)
Co si ja ^{zdravim} ~~namagaj~~ ^{namagaj} tuj.

Kadousch zachodni ze Lencuch,
Juchut ze Juchut, czerk toiny,
ghra, jak ~~wody~~ ^{wody} ze ~~atgdy~~
wywikus laskie ncziny.

Terceira na realidade de ^{obediência} ~~princípio~~
 com vista de Roma e de Roma
 para que todos os seus
~~Princípios~~ ^{Deuses} ^{religiosos} ~~religiosos~~ ^{de Roma}

~~Grasshopper
Mantis
Zygoptera
Diptera
Aphid~~

Bożenie.
 Jesteś mi miły, jak wroce
 Hławy do ~~przebrani~~
 Z hławy w wytyczki
~~z hławy~~
 (Półkółko z hławy granice) (granice)
 Półkółko z hławy granice.

Coortyne myn wynieste,

Ne ustatavtej volani,
Ka si Dvanje upravlja,
~~Ustavu i zakon~~
Wysto nas, stolic.

June 2 Snow.

3/

① Žinija si 2 mienaukurai, pirmasis Li
niskeraiški konvencijos, 2-asis vėlesnis,
2-ji kultūra radėsi kontakt i pirmąjį
Tęsia ir 2 muonizaciją korum. ①

Jack u. Levesque. Jordan ~~u. Levesque~~ we do not know i much good
 reason for the last part. ~~with the same purpose. The same~~
 i by the same. ~~(Jordan u. Levesque)~~
~~Levesque u. Levesque~~ - ~~Levesque u. Levesque~~ as take more
 practical for me is ~~Levesque u. Levesque~~ to make more
 i feel, and professor, Jack ^{u. Levesque} u. Levesque u. Levesque
 King, ~~Levesque u. Levesque~~ u. Levesque u. Levesque u. Levesque
 u. Levesque u. Levesque, ~~Levesque u. Levesque~~ u. Levesque u. Levesque
 i just for me.

[illegible]

Jest to rasa - ~~niezależna - obywatelska~~ ^{zależna - obywatelska} - obywatelska
wyznawca prymitywizm, stencjonizm, wyśrodkowanie
przewodzący cywilizację wzmocni. Niesie, Koperski,
Le Bon, Dr. Olszowski przy pomocy antropologicznych
badan skandali surogatu tej rasy prymityw, i jego
zawodzenie i karyzmatyzm te wzmocni, wzmocni
wzmocni do zjednoczenia bytu. Jest to rasa obywatelska takim
prymitywizm intelektualnym, której jest miedzy, czyli je
miedzy, rasa doszła do prymitywizmu o wiele wyżej tytu
stosunków społecznych i warunków życia, niż te, które są
dziś wyżej wzmocni społecznie i duchowo poprosz o z
daniem życia dostępu do nich ^{niezależnych}. + "Jest to
2. delij: "Jest to obserwacja, która jest wzmocni i po
zobowiązania życia, trudność, janość i logika wzm
skowania, subtelność o ścisłe formułowanie poprosz
dokładność w życiu wyraża, czyli prymitywizm rasy
waga, ss zuchwaleniemi celami wyśrodkowania zjednoczenia
współczesnymi psycho-fizycznymi tej wyśrodkowania ss
wzmocni energii, trudności i pobudliwości system
nerwowy, wielka wzmocni, to jest ten ten, który
kotrwa nuncioverc, które tylko w chwili ostrej
niezależności efektu, do zjednoczenia, miedzy kontrola
język energii zjednoczenia."

Ludzie - miedzy - który to prymitywizm i jego ścisła miedzy
ss prymitywizm, do zjednoczenia prymitywizm. Jest to zjednoczenie wzmocni
prymitywizm. Solent prymitywizm, prymitywizm i prymitywizm, ale

ale pomyślał „cywilizację”, a z nią pracę społeczną,
moralność, porządek, ~~zawsze~~ potęgę tradycji, mądrość.
nie rozbudzenie chęci zwolnienia, ~~waga~~ pracę, które nie
wzrost, nie sama praca się, ale praca praca, które de-
~~ta~~ - i o to chodzi, jako praca nie jest. Dalej: „
Pracownicy życia nowe, to życie w świecie, w swoim
kontakcie z normami, w swojej nieścisłości, w
spekującym potęg, w swoim formami stosunków
i życia, które są inne, nie zrodziła z życia i
mógłby go być - i to nie jest wielkość ludzkiej
kultury, zachowanie jednostki między a resztą
i społeczeństwa pomyślnie go być. Temperamentu
został, rozumieć prostota, ale ostatecznie pomyślnie,
niezmiennie koniun, aby rezultaty ludzkiego życia by-
dokonany - jego. Życie normami, w wystraszonym
dramie udręki wkradł się tu i, w potęgę tradycji,
której pomyślnie ludzka kultura, rozkosz się praca
pomyślnie wó, w której ona upada i wypływa z
co nie jest, udręczona, może w sobie wystraszona
ujęcia przewidy, które są znanymi
celami obecnego stanu stanu społeczeństwa
kto? (2)



usun w Kiedzy, Chetupre, podobne ^Wgł. / ^Wschodniego
 Powszechność dokumenty, imię się dostrzeżone
 się. wrio. wioch na drugiego Jambel, i Jambel
 i Banting w ^Wu wioch chodit orobole do Kiedzy Banting
 do Waring, i ten w Kiedzy Kiedzy i Waring
 pod się. Dykenden po prostu wioch ten wioch na
 polen... i ten wioch Jambel polen i wioch
 Jambel banting ^Wu wioch wioch, wioch wioch
 wioch wioch wioch wioch - i wioch wioch
 i Jambel ^Wu wioch wioch. Cui wioch...
 do stary i Cui wioch Jambel wioch wioch
 i Jambel i

Przypomniecie sobie ^Wu wioch wioch i wioch
 wioch wioch wioch - to drugi cel wioch
 wioch

i ten wioch wioch wioch wioch wioch
 i ten wioch wioch wioch wioch wioch

i ten wioch wioch wioch wioch wioch
 i ten wioch wioch wioch wioch wioch

~~Ten wioch wioch wioch wioch wioch...~~

i ten wioch wioch wioch wioch wioch
 i ten wioch wioch wioch wioch wioch
 i ten wioch wioch wioch wioch wioch

i ten wioch wioch wioch wioch wioch
 i ten wioch wioch wioch wioch wioch

(Jest to wioch wioch wioch wioch wioch)

i ten wioch wioch wioch wioch wioch
 i ten wioch wioch wioch wioch wioch
 i ten wioch wioch wioch wioch wioch

i ten wioch wioch wioch wioch wioch
 i ten wioch wioch wioch wioch wioch

wioch wioch wioch wioch wioch
 i ten wioch wioch wioch wioch wioch
 i ten wioch wioch wioch wioch wioch

„Myślimy-mówimy ~~o sztuce~~ - zuchylić się do w pyśmiej,
o podobny chacie, o tworzenia artystycznym, który pociągają
z każdego sprytu, z każdego tręgotu postpolitego ucytka.
Jego chętna była skarbioną Kultury dawnej, puchowej,
niej pnie ten lud, Kultury, które wprowadzie życie, ale
nie rozwinęła się, w której nieuchodził w warunków
ludowego życia. Była tu ona skazana na konie, na
zmarł i zderze się z wielkimi odcieniami. Kratochwilny jest.
Chęta gościnna wydała z siebie typ wyidealnego budowni-
wa; wytworzył spłut i ornamentyka starych i now-
~~ych, i to budownictwo i sztuka artystyczna~~
Otem rozwoju wielkiego, rzeźba artystycznego ~~pracy~~.
„Wielki obywatel Polski”
Symonowicz „Wiślni ślad? Drogą gościn, ramion
gościn, który tak daleko nawiązuje budowni, który ma ta-
ki zmysł plastyczny, proporcji i konstrukcji, ten gościn-
u swym życiu cofnął się wstecz... ~~jest gościn, i gościn~~
sichie odcien życia, gościn wstąpi z czasem ~~gościn~~
Tak życie ~~gościn~~ jest artystycznym, które ma powo-
dło zachować przewidywania ogólnego-polskiej Kultury, wfor-
mule wyidealnej wyidealnej i wyidealnej. - To samo
przebiega życie z ~~gościn~~ ludows. Kiedy my wprowadzamy
je do literatury, jako ścieżki, życia i życia wyidealne na-
rodowego ducha, gościn pnie podziwianie szkolne, pnie
wzrost, pnie stykanie się z ~~gościn~~ gościn urodziny,
zaczyna pnie i zderze ten ~~gościn~~ gościn gościn.
Podobnie wie się ~~gościn~~ gościn gościn. id.

Dziękuję za zainteresowanie się...



wtady, gdy w nas dokonane, zaczęli się odwrócić
podnie, całość, $\frac{1}{2}$ miliona ~~określenie~~ ^{naprawdę} obywateli
społecznych, tak odrębny ~~z~~ kultury i ludności
od reszty Polski.

(Przebieg wystroju na I. Zjeździe Podhalan
w ramach nowożytności w roku 1912.)

[illegible]

Sydney, Texas, University, and. Admission

Czemu się narodził gościniec odwołanie? To dlatego, że
stwierdził lud, że ten wyrostek, co się na kulisach składa.
Główny, obcy, strop, sprecyzuj budowniczym, wyrost-
ko to ~~było~~ odrobnie, wysoce nowiniste, swoje. ~~Wiem~~
główny i jedna, obcy ~~między~~ powieści, strój, piskury
i dopasowany, sprecyzuj zgrabny i umiarkowanie zrobiony,
budynki. Składowy się na to wieki, praca wielu ~~for~~
~~lata~~ i wielu pokoleń. A to się dzieje odnowienia
pomaga, aby iżoła zabrać. Główny się praca, strój się
zawiera, sprecyzuj się ^{interaktywne} lekceważy, budynki ^{nowe} iżoła się
na ~~nowy~~ na modę prasy. ~~W~~ Wzrost mojej prasy,
jakby ^{to} xroka na rok - i dalej - i się gościniec
lud, gościniec podziwiasz. Przeciw temu zalewowi obcy
poważny i obcy nasz umiarkowanie się zlewnie owarować!
Na swoim twórcy, ~~to~~ modę swoją gościniec stawać
każ, utrzymować - a oświadczyć należyć nie po to, aby
swoją ~~umiar~~ ~~lekcje~~ albo i żaden zabra-
cać, ale aby to wieścić jeszcze więcej ^{wyprocedować} ~~stwierdzić~~.

Toby bylo v kochavotě nepřetržitě. Zaujímali se jím
po druhé zední mistry, které Garabova ^{zakázal} ~~zakázal~~ podívali.
Za ocean trafil do nasyk brackem prack Agustovych,
by och v knepě ofucha, ze och opyena govalka tu och
vpi, ba vj potvrditena dlna i ka lepou! myzavou
vpravou.

Tak więc rozpoczynamy pracę w Tury Boie. Z uproszys,
nie każdy, co się do gościnności pochyla, przyjdzie nam
z pomocą swoją : jań to przez zapewnienie Sarety
i roztępienie jej ~~wielki~~ potrzeb niepełny, jai
to przez przesłać do niej o więcej podobnych sprawach. Jaki
nas jest pot utyżone, wyszedł z Kierownictwa do wyprawy
Bo tu ^{coś} ~~choć~~ o nawet ~~do~~ ~~z~~.

[illegible]

~~2-1-1912~~ 1912.

(Wszystkie słowa w numerze I, Serce, Pół-
kondaj, z numeru 1912.)

[illegible][illegible]

wali to psychologiem jawną na wschylkach
 Karkach i błądli się prędo wje, która do uciek
 sprawiła. ^(Jeszcze była nadzieja) ~~przez Karkach, która~~
~~chciała być nadzieją. Sotety niechali pokazać nadziei~~
~~na ^{owego pana} ~~chciała być nadzieją~~, by uciekła i je wywoła~~
 i uciekła. ~~Musiałem uciec w tej potężnej~~
~~stancji Karkach, sotety i czerwonego Dunajca.~~
 A oto imiona ~~chciała być nadzieją~~ ~~przez Karkach~~ i wybitny
 był Karkach ~~chciała być nadzieją~~ ~~przez Karkach~~ ~~chciała być nadzieją~~
 się ~~chciała być nadzieją~~ ~~przez Karkach~~ ~~chciała być nadzieją~~
~~chciała być nadzieją~~ ~~przez Karkach~~ ~~chciała być nadzieją~~
~~chciała być nadzieją~~ ~~przez Karkach~~ ~~chciała być nadzieją~~

2c nie ^{już} zachowuje się ~~do braku, ale do tego~~
~~zwolnie starostwa~~ ^{np. Kowalski} ~~tych chłopa-~~
~~skich posiadłości, dozwolenie fakt, iż~~ ^{Kowalski} ~~nie~~
~~już nie Kowalski~~ ^{już nie Kowalski} ~~nie~~
~~już nie Kowalski~~ ^{już nie Kowalski} ~~nie~~
 53 wsi starostwa
 nowotarskiego wnoszą przed tymi starostwami
 jednostronnie skargi o odwołanie i bezpowrotne
 do kancelarzy nowotarskiej w Warszawie i Komisji
 same Kowalski, bez zbadania nie mogą,
 przynosić - dawać nam, i tylko w drodze
 Kowalski spotykana - stosunek do Kowalski
 w Kowalski.

[illegible][illegible]

"Sdyby hodowca np. hodowca roślin - mój brat -
zmarł, pełną, rólą, fiołki i ananasy, różę i nowi-
jadę się w woskowej kultury, potrzebny dla dyktando
rępy, sdyby zapewne wrypy umocliły go za wrypy
to - umocniły hodowla ludzi odległa się w ten wstąpi-
wprost. Rodzina ludzi w hodowli umocnił domowyl sto-
daje się najtrudniejszej obywateli i sady do celów
złych przykroczony wprost postępowanie, i najtem
kwestydującym wstąpieni i pniecniem dany
dobrotę, w hodowli ludzi umocni o tony stary,
nowi mowy. Nikt nie sdyby się na pniecniem
ani na kowiek pniecniem, jak nie zaprzy do
worn pniecni kowiek kowiek kowiek kowiek
bydy to nowens, ie bydy to umocniem nas,
umocniem ich umocniem pniecniem, pniecniem
re sa wosniem pniecniem - ale i kowiek kowiek
ceremonii się nie noli."

[illegible]

Jakże wskazania na przyszłość naszego są wyso-
stosowane, & by nie dopuścić upadku Państwa, ~~ostrożnie~~ ^{ostrożnie}
ostrożnie, jakże możliwy współczesny wydźwięk i ~~ten~~ ^{ten}
stawia, nakazuje dążyć do tego, & przeprowadzić?

7. Podległymu wnieć powstać odnoś pismu temu
co atakuje materialistki kultury w odnoś
odnoś pismu szablonowi ze wszystkich dziedzin i z
cia, walka z wielofazową (kulturową) uniwersalną, urozumi-
wą - w nas i u nas wstrętnie.

2. (dalej) ^{nawet nie wyobrażaj sobie} ~~nawet nie wyobrażaj sobie~~ na przykład obyczaju dawnego - w tym
dziej formie, nastawianej do wysiłku ~~współpracy~~
ciężkich wymagań - tak, by ta kultura obyczaju,
nie rozgradyła chłopów od inteligentów, stała się
~~wspólną~~ wspólną wszystkim Bożalanom.

[illegible]

4. Dalej powinnym być podjęte ~~wprowadzenie~~ ^{opracowanie} i pasterstwo
sterowanie, by podkochać ~~zabudować~~ ^{zabudować} się ~~zabudować~~ ^{zabudować},
~~podkochać~~ ^{podkochać} i jakiegoś ~~zabudować~~ ^{zabudować} ~~zabudować~~ ^{zabudować}.

[illegible]

Je potreba vypracovať skomolenie na jazyk
slovník s 5^{to} komisionami práce, jak opatrnosti
skomolenie, by sa zabezpečila ~~upadla~~ základy nie zo
zriediť si po organizovanie.

[illegible]

Praca zo Heraklowa, trudniejsza niż ze
słoneczną słupką angielską. Nie tak to łatwo
ludzi zmusić. Prace niepodobnałbym się
wydać. Ale jednak trzeba.

Abyś ład pochlebny wywrzeć i miły na
 słabostów wospotrzących, ^{dużo i wielki} ~~nie~~
 zamotyłoby dobre na obywateli - abyś mi dać charakter
 trzeba co niewygodnego ~~skądś~~ ^z ~~tych~~
 dawać tym ukarać, co, ~~aby~~ ^{aby} ~~dobro~~ ^{je}
 wstrząsnąć musi i - jakby na nowo życie
 ze spawia obudzić.

Wiz to byc' more?

zapewne — ani artystyczne wyidealizowania,
ani moralne rubryki, ani społeczne prace,
ani cokolwiek podobnie wysokie zadziwiny.

14.

~~Tędy sążniste karczowiska.~~

~~Przygoda podobała się w tym celu. Od was, pami-
na synów podobała, w której ^{została pamiątka} jest to nie ma
sejmen, który nie od ojczyzny wodzi. Jak weso-
ko podziwiamy nasz, a także i lew podziw...
Odporne i nie poddało się pod trybunał...
sądzę, że nie było nigdy takiej wagi, która i Pa-
lowi, byś dużo przesłuchiwał...
współczesny... i przejmowanie
przynależności do orkiestry. To by było. W...
rady.~~

Nie wypowiadam tu tego hasła, które może
być dla podobała maszyną stwierdzenia
nia. W naszym wyroku empiryczny główny prze-
ciwny lewny stwierdzenia broni prze-
ciwny lewny stwierdzenia broni prze-

Wasyk (tradycja, jak wskazuje na powyższym)

I. Previous Results:

2/0 Wzrost i Polityczny:

Chabery-

ukraina polska

Beauty or beauty, please harmonize

Pour le cas "Kortum"

26, June 1890

Dear Mother
and Charlotte,

Wiederholungsfragen (Wiederholungsfragen)

Let the X be a metric space

fisher's - 17

451

symmetry (surface)

~~1921-22 (over)~~
 1921-22 (over) - non present

1. Prüfung ist eine Werkzeug, um den Lehrer zu prüfen.

11. ~~Agave~~ *Agave* ~~lucida~~ *lucida* (Key to the *lucida* form). ~~lucida~~

~~14. 12/10/1911~~

objektive } brat chování
a politická }

Zabudowanie się (leżenie)

Zentrale achimische ^{W. F. 1893} Orgsinchungen.

III. ၀ ကျောက်... ..

(newest to the redrawing' Kulturen)

~~the evidence on fire & forest in 1971~~

Disinfectant can be used in the following way

~~(1000-10000)~~

~~Handwritten scribbles~~

Thence a short distance, no time

Dr. J. A. Smith & family & wife's:

Bandmaster

5-5-44

(20.04.1917)

1. ~~Fing~~ ⁽³⁰⁰⁰⁾ ~~40~~ ^{rope}

и. г. г.

W. 24 m. 1/2 m.

Skupienie na podobieństwo podobnie —

rodzina, jego matkę odwiedzić

to the production of water vapor the reaction is
very slow.

- Roland; może wiecie coś, gdzie kupił w domu
 i w ogrodzie - może gdzieś w ogrodzie

Pravilno, razumevanje drugih, razumevanje drugih - v besednem

Can't find music interesting

cel, Kto'ing by ^{volume} 30 now, not, report during... etc..

Sprach- und Kulturwissenschaften, in ~~Frankfurt~~, ~~Frankfurt~~
 Linguistik / ^{Engl.} wie vorher.

hina. Die ganze Zeit habe ich mich, wie die andere, bemüht.

To Oth. w/ Doby' ten minutes... i was no-
more in position to post any file - which was, all

[illegible]

Onderzoek de ^{postkous} Kerkwanden
van ~~wand~~ wanden opzettingen en een tekening

[illegible]

był Polak pierwszy przyjeżdżający, jak ~~ktoś~~^{zobacz} ~~do~~^{na} Łódź.
Cenny kawałek z wieloletnią historią (Polska) / Także

at
d/ing +
no. be

4. ~~Bass~~ / huguro 2 huguro. Otkriveny chetvorki. Ito vovno
voprosy i to melodi i dzhaz songy.

5. ~~Budowa ^{stancji} kolejowej w uparte, by budować ~~nową~~~~
~~Podkreślenie znaczenia tej... W tym celu konieczne~~
~~artymu. (24, 43, 44) Dwa razy więcej, ostatecznie...~~
~~n. Targ. Złoty.~~

6. Kultury wzmocniła się przy tym.

2. Foring, gotp daren norocouso 27m wyway, 2 masy spocobu upowy rob. Sp 474, same.

[illegible]

*I have by me
The interesting
- - - - -
more things I do*

Person:

~~Skole. Storoiika.~~

~~Книжка с афоризм~~ в рукописи 2. Копи.

оркестр

[illegible][illegible]

na ktorym momencie ufasz, wiec sig nie ^{zobacz}

Conc. shaped as *Agave americana*. From unfaded wood.

Suppose we use a σ -algebra, ~~and suppose~~ next to be

character, co^{nt} ~~natural~~ ^{intentional} The style is more modern

2. 4. 1944. 2. 4. 1944. 2. 4. 1944.

De iure Deo

" specimen ... chose the ...
in dust / love me / spring

Wzrost 170 cm, waga 60 kg, ciężar 170 kg, ciężar 170 kg

no: sig stant cos ~~stare~~ incorporat, cu

ten and volume space more

Zachęty, w tym celu, można użyć wielu sposobów, ale najważniejszą jest, aby
wypisywać wszystkie rzeczy, które są potrzebne - przy tym, aby
o nich pamiętać. To pomoże nam, abyśmy mogli, na
dokładnie, to, co jest potrzebne, przy ^{transmisji} ~~transmisji~~ ^{pracy} ~~pracy~~, aby
nie być w potrzebie, zwłaszcza. Kiedy mamy ~~nie~~
wiele rzeczy - nie możemy, które, o których, i dowiedzieć
pomocą byśmy mogli ...

[illegible][illegible][illegible]

Wie auch sehr verschieden. Nach. aber zu
Licht. Bei der ersten Nacht... (Jede
mit der / andern -

- b) Zeolithen sind

4) WELLE + prozess, bunt, peristisches malen
(2 peristisches malen)

1) a hromada mužů (historikům Petek, sdy
rodákem myslitelé Prusky). Protestantismus přivádí
nový panovník, dcerou zrušením
od minulosti potvrdil.

6

3. Prüfung IX schreiben. — ~~Prüfung~~ ^{Prüfung} jetzt unter: Chochelke

11

241
O prawnosci Podhala.

^{vprawdzie}
Je ^{ludem} Jedynym more ~~ludem~~ historycz-
nym ~~ludem~~ ziemniak polski, któ-
ry ma swój odrębny, ^{stary} historycz-
ny, niechcąc od historyi
słabeckiej, jest lud Podhala.

Tu w tej okolicy górskiej, v...

X) ~~Pracę wygłoszone w dniu~~
~~czwartego w Zjednoczonej Podkole.~~

X) ~~Wykładać o~~ ~~obecnym~~ ~~cyklu~~ ~~tytu~~
uczę się pracy wygłoszone w dniu
czwartego w Zjednoczonej Podkole.
Lau. Mimo, że ~~dotychczas~~ ^{przez} ~~nie~~
podkoleńskich, sądy, że mogą
nie interes ^{obecnie} ~~nie~~ i dla innych,
~~skądś doświadczyć do~~ ~~skądś~~
~~można być od razu z dnia~~ ~~odra.~~
Dziś są ci w swej ~~kont~~ ~~kultury~~
~~z dnia~~ ~~(prop. ant.)~~ ~~trudności~~
z dnia. (prop. ant.)

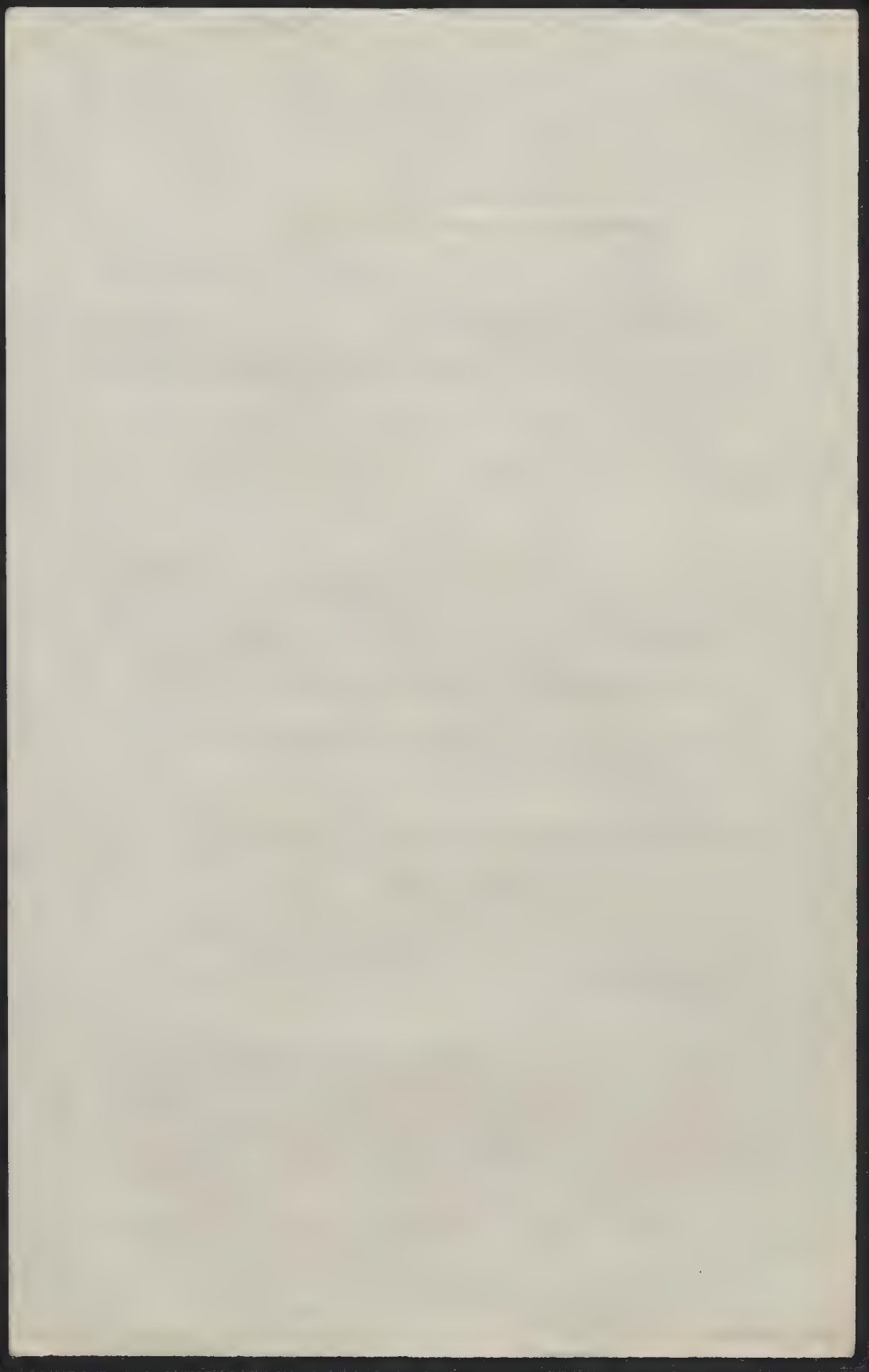
Chochołowsy.

Dźwigają się namogilne darnie,
Przeszło pół wieka spokojne -
I Oni powstają wój harnie.
Tacy, jak szli na wojnę...

Jeszcze pewniejsi w swych ruchach,
Mocniejsi w swym zapale,
Albowiem w czystych już duchach
Jawia się, i we chwale.

Co ziemskie, z nich opadło,
A co wieczyste, ostało -
Jakieś gromadne Widziadło
Z martwych wstające Chwala...

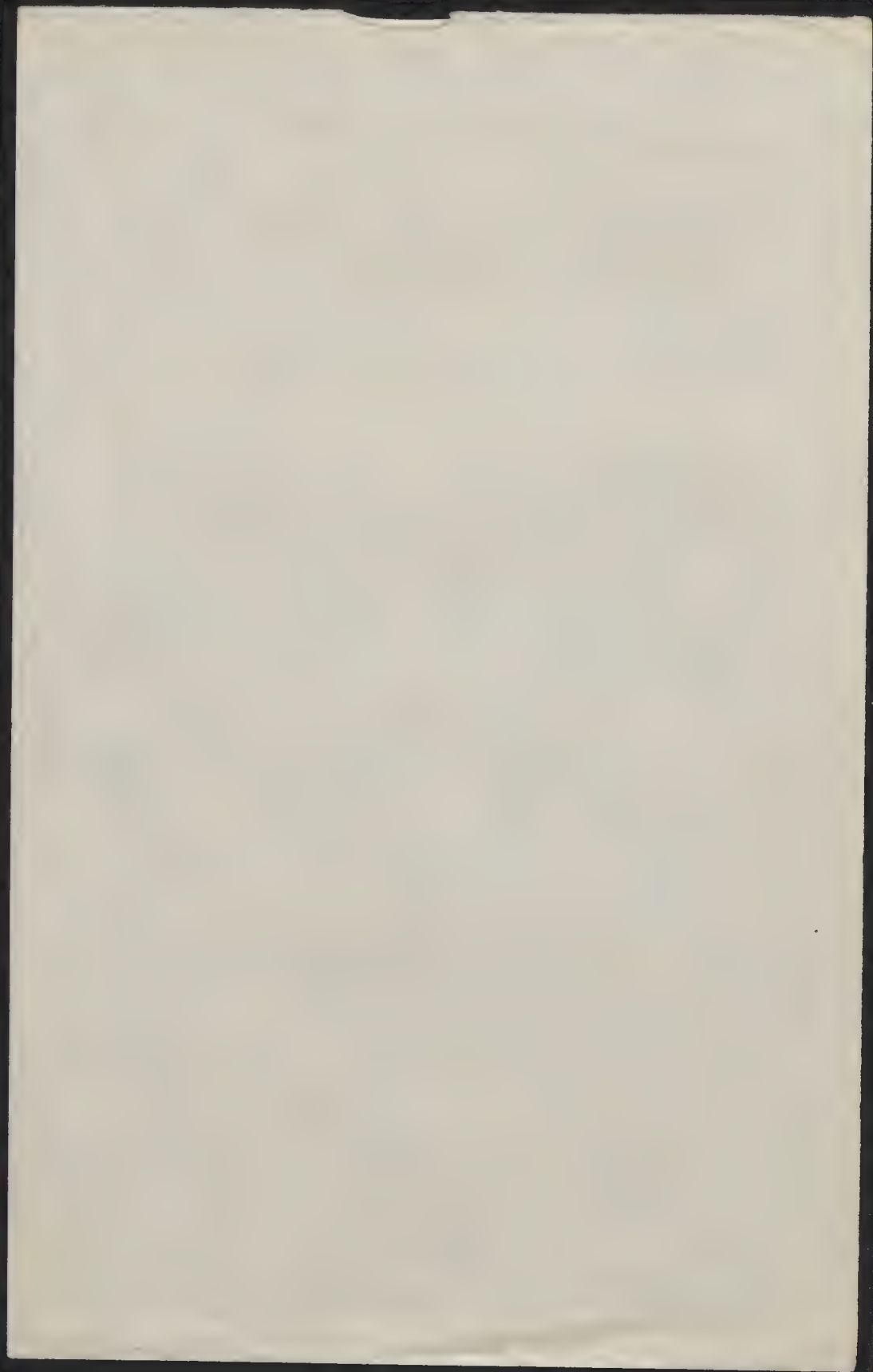
Widzim -: w bojowym ordynku
Idą po śnieżnej grudzy,
Kmiotowicz z krzyżem w rękę,
Dalej Żych, Kois i drudzy...



26

Wzryscy, których imiona
Stawa podała pamięci --
Z grobów darń odrzucona,
I Oni już weknieci.

Cóż bowiem mogilne leże
Onemu, co nie umiera --
Kto ginie za sprawę w ofierze,
Temu się żywot otwiera.



34

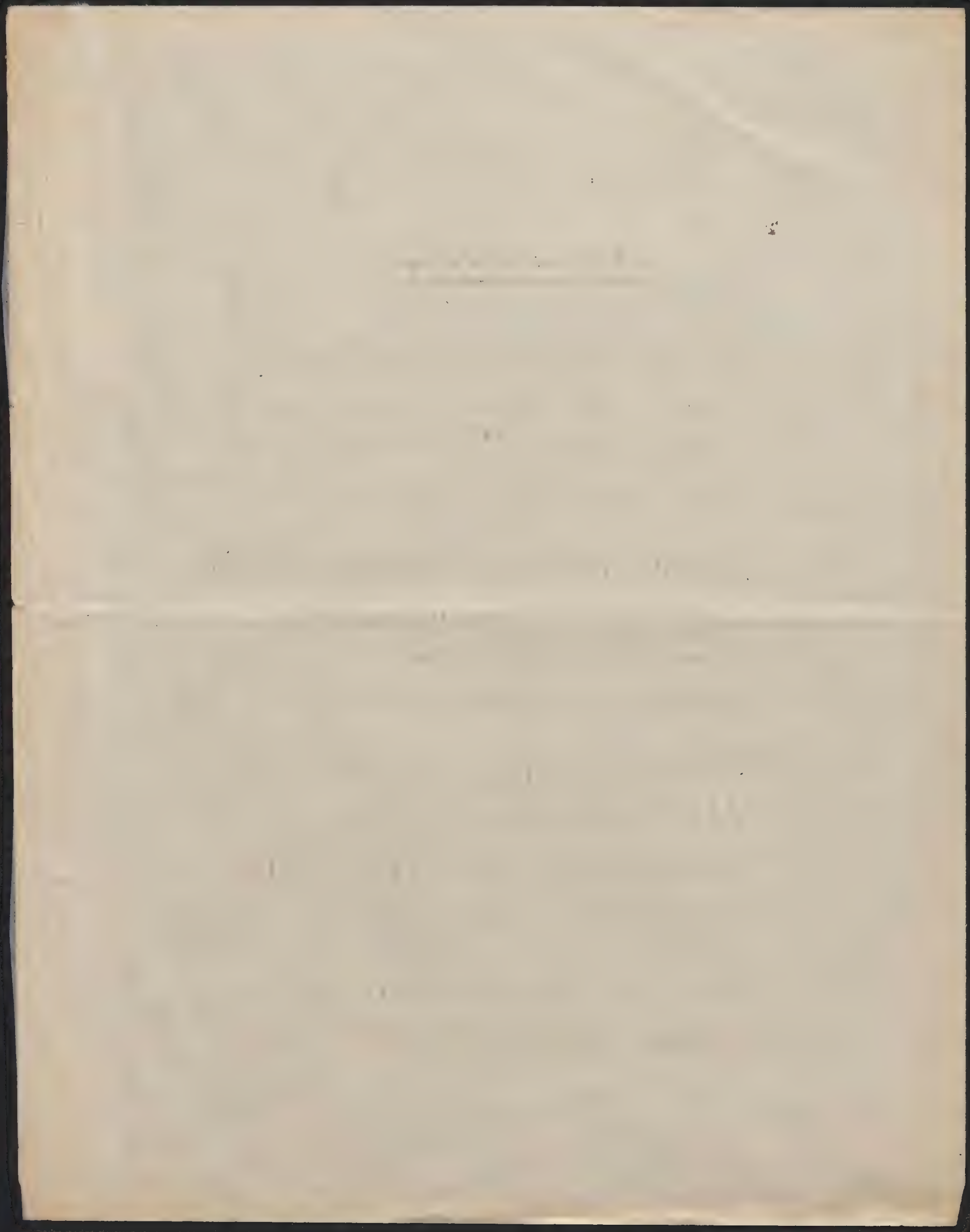
Chochołowscy.

Dźwigają się namagilne dźwie,
Przeszło pół wieka spokojne,
I Oni powstają wej harcie
Jacy, jak sili na wojnę...

Jeszcze pewniejsi w swych ruchach,
Mocniejsi w swym zapale,
Albowiem w czystych już Duchach
Jawią się, i we chwale.

Widzim: w bojowym ordynku
Idą po śnieżnej grudzy -
Kmiotów z krzyżem w ręku,
Dalej Żych, Kois i Drudzy...

Wszyscy, których imiona
Sława podała pamięci --



Z grobów darń odrzucona,
I Oni już ocknieć.

v
V

Cóż bowiem mogłby leże
Onemu, co nie umiera --
Kto ginie za sprawę w ofierze,
Temu się żywot otwiera.



Haj, vaty, p'p'neraty! Kuvail,
Coi⁽ⁱ⁾ is lev u chocko dome shoi-
Lud⁽ⁱ⁾ vyod u kos'ovte po shume,
Coi⁽ⁱ⁾ sueny, skupre v'z i zbrozi...

(Chochodursey.)

Co xicunshu z mch opedto,

a co mchysto, oshido -

Johas' gromedue ~~saidero~~ Wismido,

Z mchysto ^{pol} (mchysto) Chochto...

J co'ie w tancym rucku

Cielu'nie pogineli ?

Szy oto

J co', co ludie pomarysi

Pedajis: pogineli.

Szy oto ducan grominyszi

Zigwa puch wami z'pawiani...

D: 17 II 915

Poviba dzu

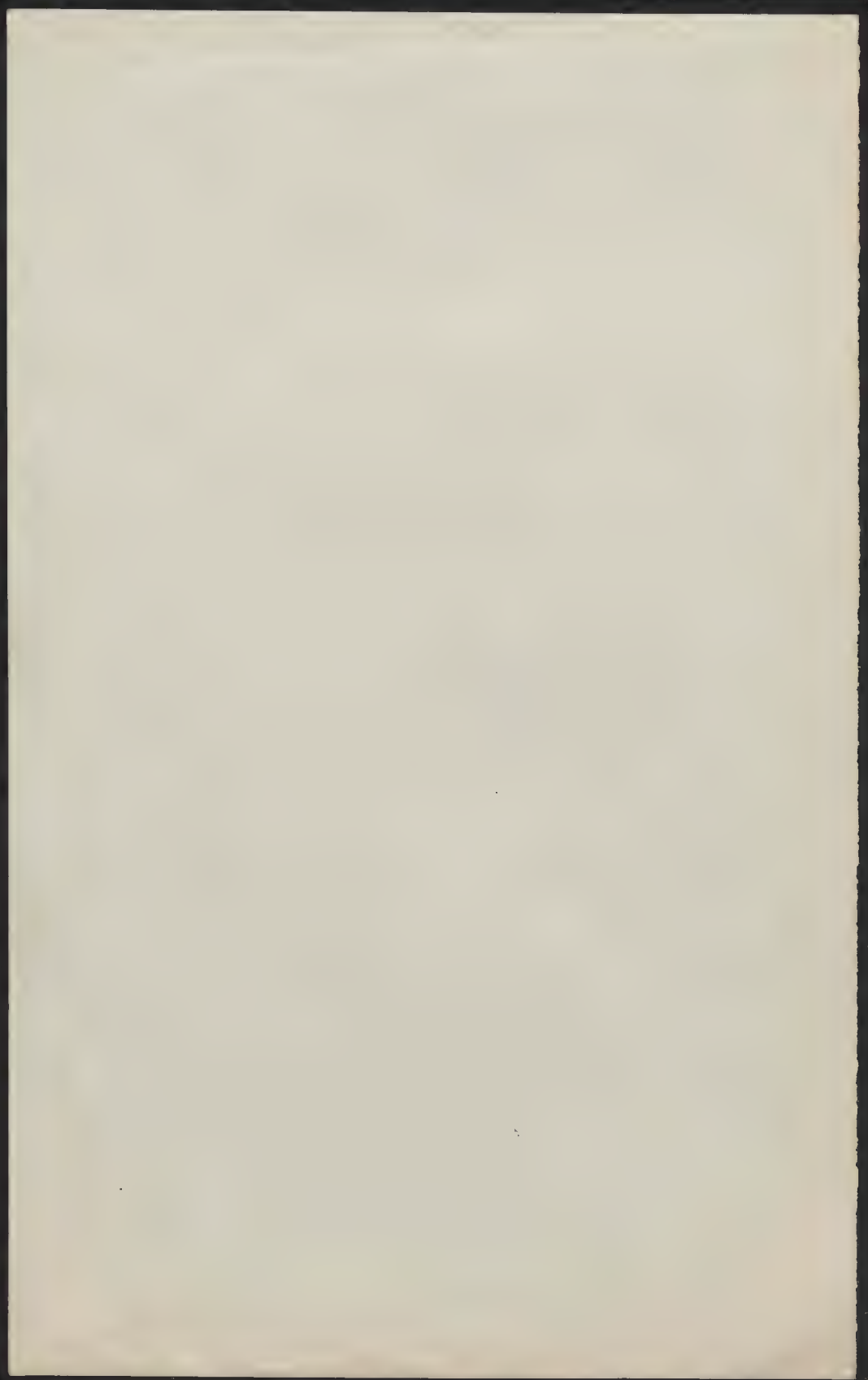
Pełno w tym grocie okrutnych snów,
jak wjeżdża do mroku bliź-
niarza dusza, mściwie snów,
a cięto śni...

Ku odejściu. Wtedy nycen, stojący nad nim, wskazał mu,
dobry se nabrat ostruczy^(z kopyt) w worka jako kapota z kucia.
Nie widując się to Fakki, ale nie wiem mu było odnie-
wiedzi. Nadmierat tego do worka, wieist na się i, wygoda
skłoniony się, wyszedł drogą tą dy, która dy^(były) przesła. Skoro
się znalazł na polach, odciekł wrócić i myśli:
„Co będę ledaw dźwigat? Wygod to z worka na
ziem. I powiad ku chetopie. Skoro ^{ku kucia dorad-}
~~to~~ i wymowal jst uccynic zworka, wypada
myślenie tam nadwie ostetych ostrucy - pstry,
a to serowa zto. Wykust sie so ducha ta same
droga - smaki ^{dugoi} kledet - ale pić ani ostrucy wy-
sypany, ani ścianę z otworom ni most ulede!

[illegible]

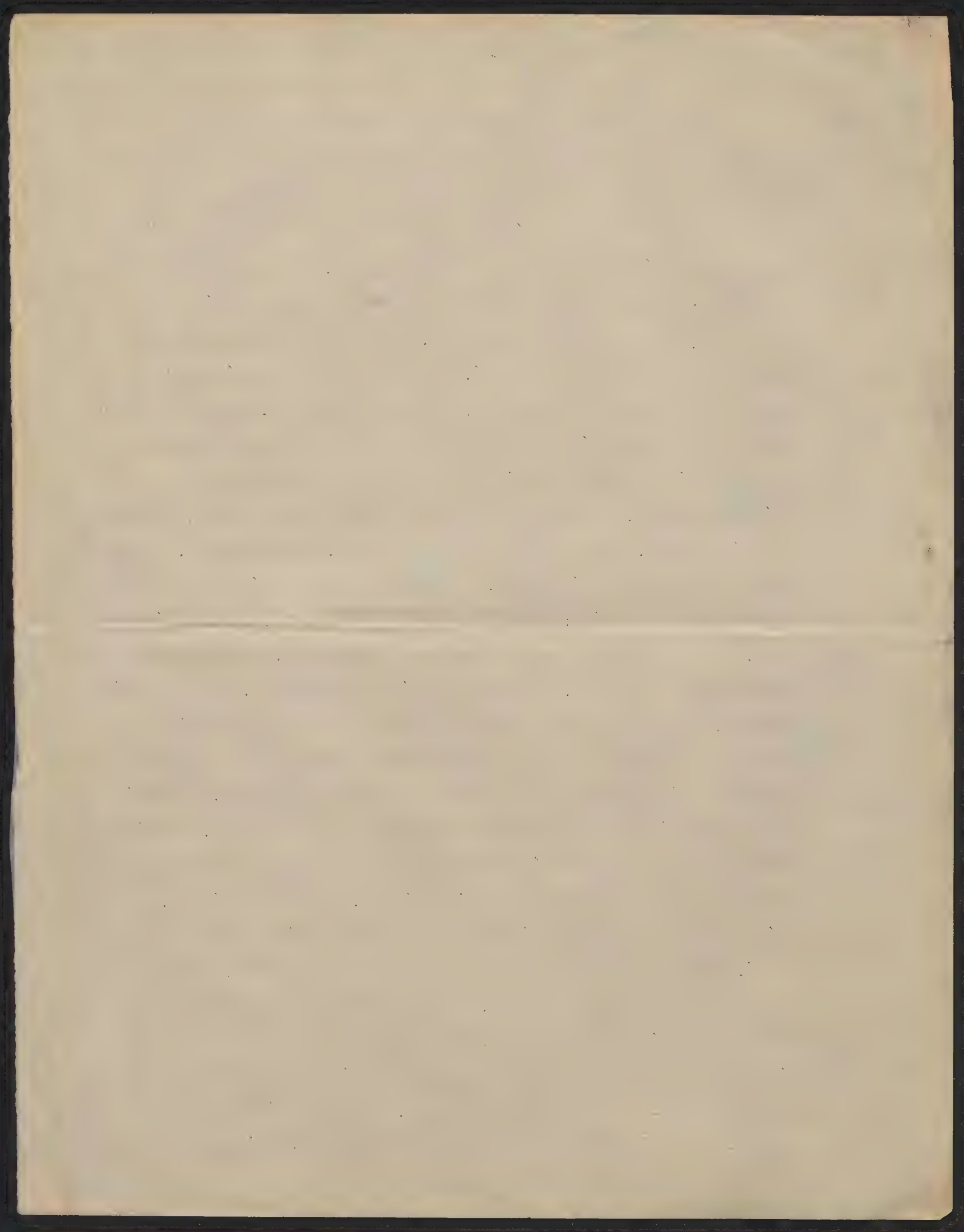
[illegible]

Mowa u niej o jednym sądzie, którego wyrok
 jednak do sądu na koniu po ser. Kiedy ^{porwał} ~~zajechał~~
 na miasto, od razu uderzył z konia i pędził go
 na przód, a sam wszedł do koleby. Niedługo ^{użył} ~~był~~ proba-
 wiec - wyjechał, a tu konia nie widać. Poszedł za
 nim, za śladami i uderzył go na dolinie, skubiąc
 tego trawę. ^{zaprę} ~~Chęć~~ go tedy, i, kile go ma prowadzić,
 pojmy u bok - a tu się mu przedstawia w pobliżu
 kosać jama jękoras'. „Coby tam u niej mogło
 być?!” zaczął kawałek się. Wziął konia przy smyczy,
 i poszedł zbadać tę jękorę. Z kawałka wcale tutaj
 widać, przestrona. Wtęży dalej - a tam jakiejś drzwi.
 Złaskotnął, że nie zbojnicki schów natrafiał. Ale
 myślał: „Kochać już tu, to raczej ^{być może} ~~co tam~~!” Kędyś
 do drzwi - i wtedy zamarł dopiero. Zobaczył
^{bowiem} ~~Chęć~~ ^{Chęć} na koniu. Już się cofnąć nie było rady.
 Hucze do niego gromko: „Czy już nie?!” Nie
 mógł nieść nosa gdzie wywołanie, o co chodzi,
 i odrzekł przodem: „Nie!” — „Bo my tu - mój
 kawał - wojsko ^{Ciekaw, jak was wydzierają} kawał Bolesława.” I wtedy, przynajmniej,
 widać dalej, zobaczył gdzieś moc wojska spłoszonego.
 „~~Jak króć odpokutować~~”, żebyś pamiętał - mój
 kawał dalej - nabierz te go do worka!” I uka-
 zał mu swój kawał. Gdzie pomyślał:
 „Żdycie ja ^{lewo} ~~tu~~ na obone dość tego mać”. Ale
 się nie śmiał przeciw. Nabierał ^{do worka} ~~tu~~ kawał i no
 zdolał, przywrócił konia ku jękorze i uderzył
 nań. — Skoro odrzekł dalej, kile to znowu;
 ale nie może. Wziął się, i wół ^{na ziemi} ~~spadł~~
 zabrzasknie. „Coby to mieć być, co się. Tak”



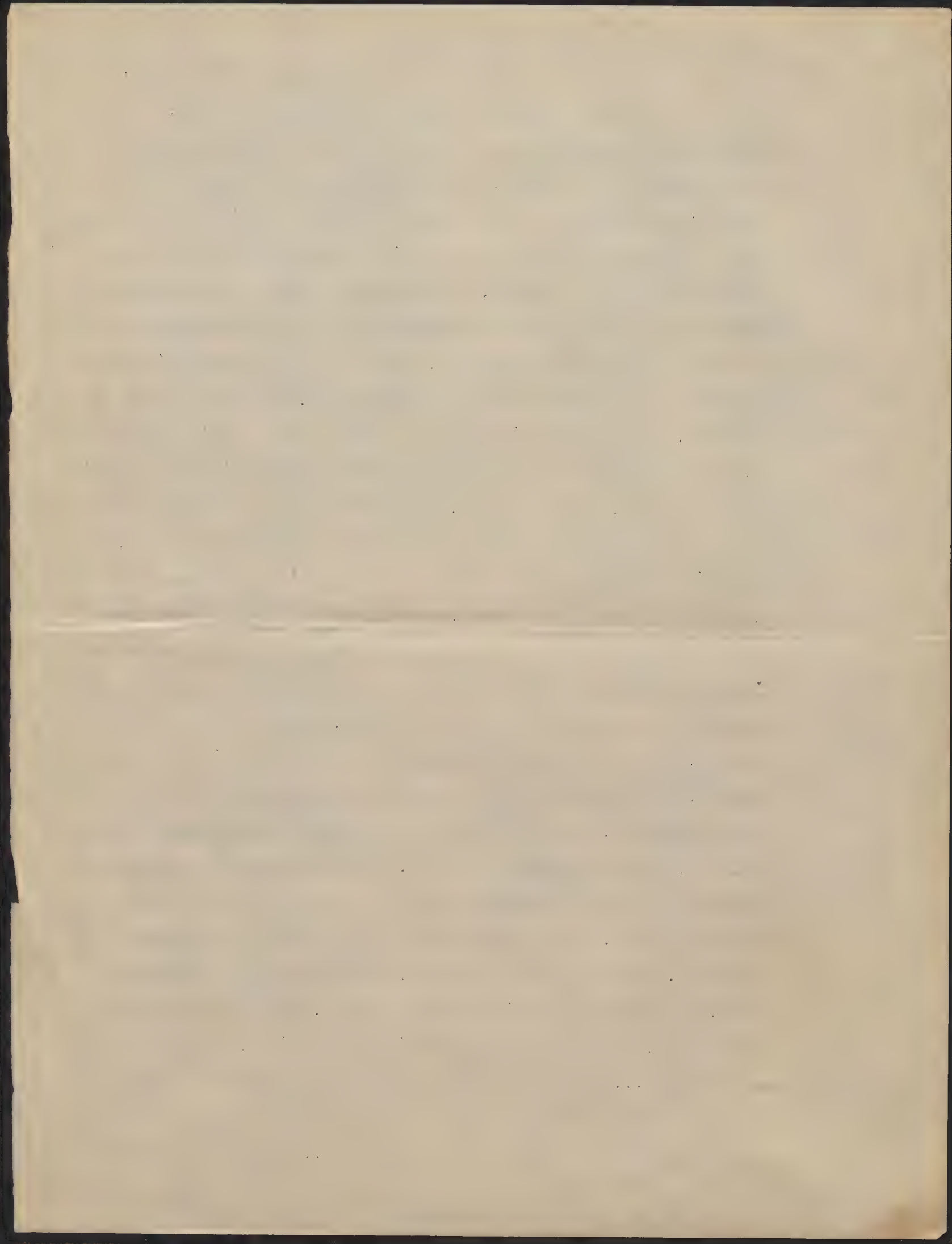
Śpiący Rycerze

O śpiącym wojsku w Tatrach płacze się między ludem naszym kilka podobnych opowieści. Mówią w jednej z nich o gazdzie którego wypadło jechać do szajasy na Konin poser. Kiedy dojechał -- powiada -- na miejsce, zjechał uździenicę z konia i puścił go na paszę. a sam wszedł do koleby. Niedługo tam pobawił -- wyziera, a tu konia nie widać. Poszedł za nim, za śladami i naszedł go na dolinie dolince. skubiącego trawę. Łapie go tedy i kiedy go ma prowadzić -- pojrzy na bok -- a tu się mu przedstawia w poblikości jama jakowaś, "O co by to w niej mogło być?" -- zaczął się zastanawiać. Uwiązał konia pyłsmreku przy smreku, poszedł zbadać tę jamę. Z kraja woła łatwe wejście. przestronne. Włazi dalej -- a tam jakieś drzwi. Złakł się, że na zbójnicki schów n natrafił. Ale myśli: "Kiech już tu, to zajrzę, co tam wóć może". Uchylił drzwi i wtedy zmiertwiał dopiero. Zobaczył bowiem husarza na koniu. Już się cofnięcie było rady. Husarz donośnie gromko: "Co już czas?!" Nie mógł nasz gazda wyrozumieć, o co chodzi, i odrzekł przeko: "Nie! Wjeżdżawszy dalej, zobaczysz maniówki -- óptacagniały -- wszystko na koniach i zbrojne." A byś moc wojska śpiącego -- wszystko na koniach i zbrojne. "Abyś pamiętał -- zadudniał znów głosem rycerz husarz -- nabierz se tego do worka!" Pokazał mu gnój koński. Gazda pomyślał: "E dyć ja mam na oborze dość tego mam". Ale nieśmiało się przeciwstawić. Nabierał posłusznie do worka, kiego ino zdołał, przywiódł konia ku jamie i nałożył nań. -- Skoro odjechał odjechał dalej chce to zrzucić, ale nie może. Natężył siły wszystkie -- aż wór spadł na ziemię, zabrzęknął. "Je coś to, się tak głosi?" Rozwiązuje -- a tu pełniutko złota. Uradował się mocno -- bawiera -- ale cóż, kis nie zdołał worka udzwignąć. Próbuje raz i



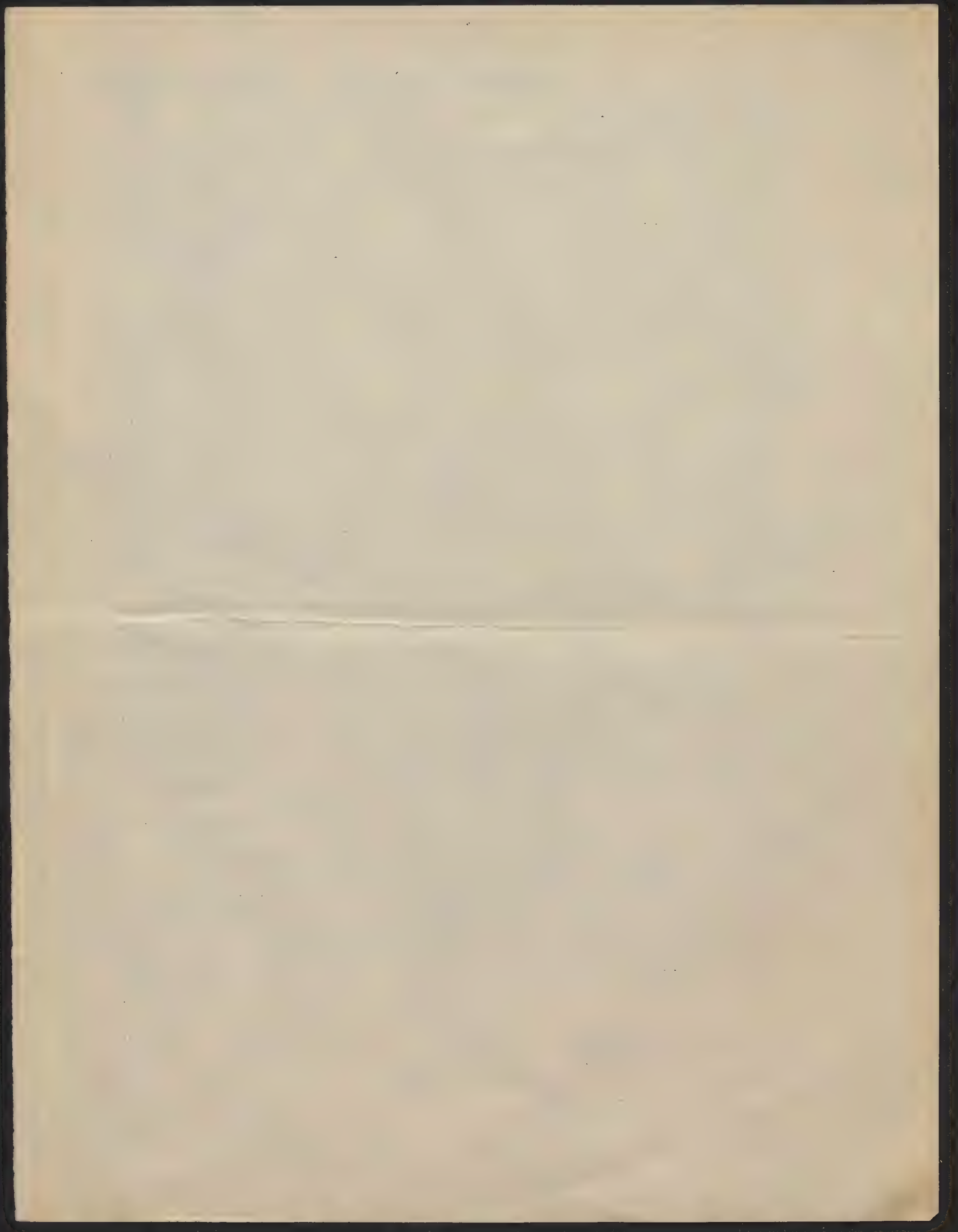
drugi -- na nie " Nima rady , trza z wozem przyjechać ". K opr
 ał się po wóz -- przyjeżdża -- a tu ani śliadu . Dolinę,
 naszedł i wszystko , co na jakie wiodło , ale tak złoto jak i j
 jama kędyś się podziały .

Jest opowieść druga, gdzie indziej zapisana , która nam powiada,
 że to nie pando był , co wójko , śpiące widział , jeno kowal z ko
 ścieliek , niejaki Falka . -- Przyszedł raz doń nieznajomy rycer
 i wezwał go , coby se wziął sprzęt do kucia koni i szedł za nim
 z e mu się to powiada-opłaci . Nie było się co namyślać Zabrał
 naczynie do worka i poszedł za nieznajomym, który skierował się
 w Tatry. Szli różnemi ścieżkami -- wspinali się w górę, to znowu
 schodzili na dół -- aż nareszcie stanęli przed ścianą , w któ r
 rej był otwór, jak do joty . Tu rycerz przykazał Falkowi : " Coby
 się słowennie odezwał ! " I wszedł pierwszy , a Falka za nim. Szli
 naprzód jakby korytarzem , a potem weszli niby w obszerną piwnic
 , w zamkowe jakieś sklepienie. Skoro Falka dawił się z mrokiem
 ujrzał w zaciśnięciu rzad rycerzy w zbrojach , siedzących na kami
 kiennych ławach , głowami opartych o skalną ścianę, uśpionych,
 a przy drugiej stronie znowu rzad koni . Rycerz który go tu wewi
 wiodł , nie dał mu się długo cudować, ba skinął nań , coby robił
 swoje . Wziął się więc Falka wartho do roboty , bo i strach go za
 czał obejmować. Popoprząwił koniom potkory , które się , porozlu
 zniały , i miał się ku otworze . Wtedy rycerz stojący nad nim
 wskazał mu coby se nabierał ostrużyn z kopyt do worka , jako zapł
 atę za kucie . Nie widział się to Falki , ale nie rzecz mu był
 odmawiać. Naśmiał się tego do worka, wziął na sie i , skłoniwszy
 się , wyszedł tedy , którego byli weszli . Skoro się znalazł na
 powietrzu , odetchnął ciężko i myśli : "Co będę lada
 co dzwigał ... " Wsuł to z worka na ziemi i poszedł ku chałupie
 Skoro ku kuźni doszedł i wyjmować jął naczynia z worka , wypad
 ło przytemperę na dnie ostużyn... patrzy a to szczere
 złoto . Wyrtnął się tedy co duchu tą samą drogą -- szukał długo



i hladał -- ale już ostrużyn wysypanych , ani ściany z otworem nie mógł znaleźć.

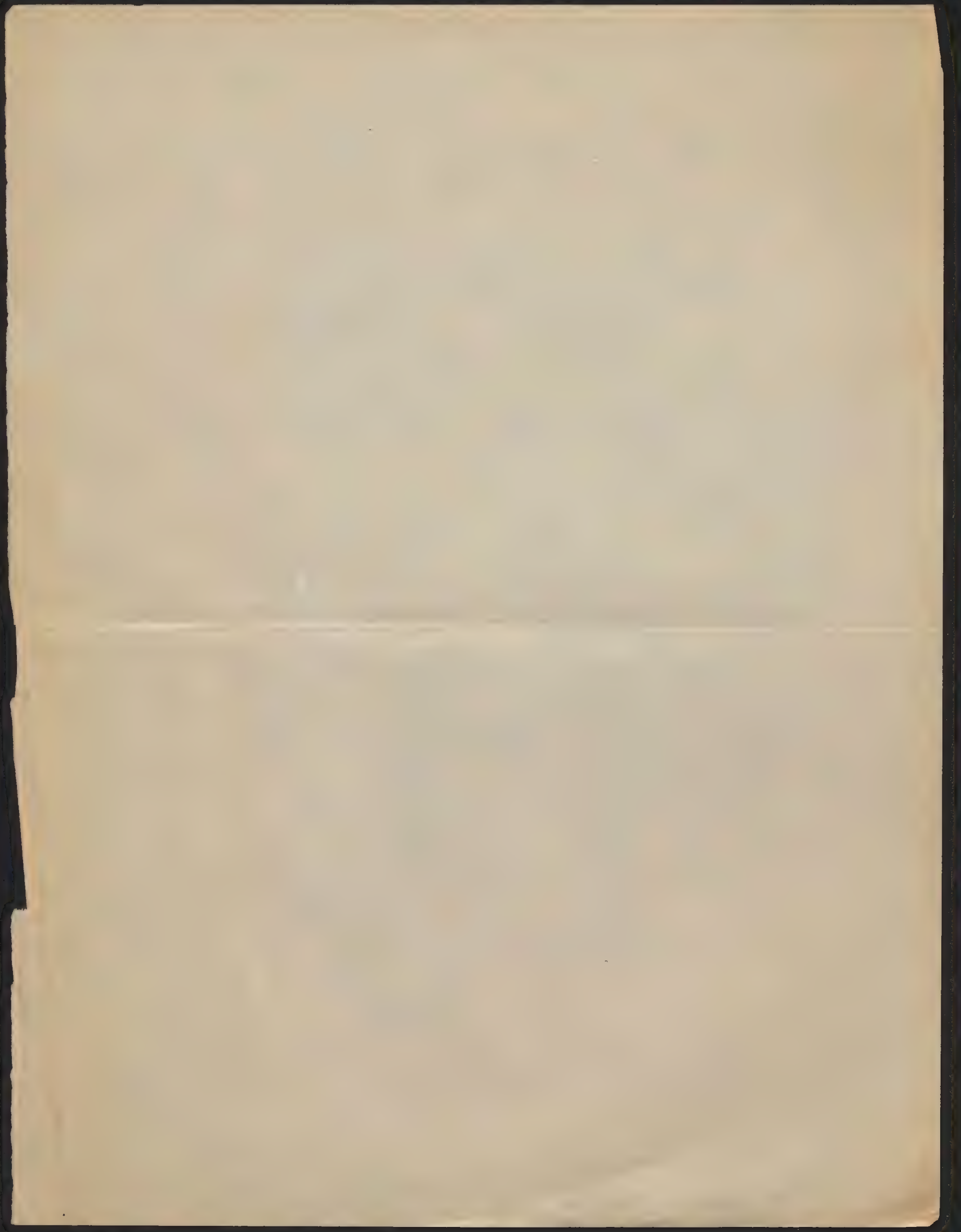
Inna jeszcze opowieść mówi o juhasie, wpadł , który , szukając owcy zagubionej i błądząc wśród skał , wpadł z nienacki do jamy g głębokiej ... Skoro się ledwie zebrał z bólu rozstrzygnięcia, zdumiał na widok , jaki się mu odsłonił . Zobaczył oto huf rycerzy na koniach , bez poruszenia stojący , jakby zakamieniały . Wnętrzeolbrzymiej groty , którą miał przed sobą , rozświetlane było słabo wpadającym skądś z boku przez szczelinę światłem , ale dało się rozeznąć wszystko . Rycerze ci byli w zbrojach , zezlejenia łych od wilgoci , pospochylani czołami ku szwajom koni . Zdawało się widać było po nich , że od wieka a może od kilku wieków tak śpią ---N apatrzącwszy się do srua , bo strachu jakoś nie miał , zaczął dumać, jakby się stąd wydostać. Tędy którąś zleciał -- na nie .. Przyszło mu na uwagę , że jeśli z boku skądś wpadło światło do wnętrza , jak widać , to tam musi być w yjscie jakieś Ale jak tych rycerzy wyminąć , żeby się tam dostać ? Bo właśnie przed nim stali i zajmowali hufem całe wnętrze Trudno nie miał innej rady Począł się skradać cicho koło ściany i niesmacznie poswować . Milczenie w grocie było takie , że dech serce zalewał w słychać było Uszedł już tak spory kęs , trzymając się wilgotnej sciany , i ujrzał już niedaleko otwór, wychodzący na światło powietrza . Postąpił jeszcze parę kroków -- kiedy niechcący zaważając o strzemię stojącego po kraju rycerza Poruszyła się postać...Jakoś uderzenie młota w dzwon spiżowy, odbił się głos o ścianę: "Czy już o czasy?" .. Zmierzwił juhas doznaku. "Niejeszcze!" --wyjął w strachu, i rzucił się pędem w otwór --- wypadł na powietrze . Tu ujrzał polankę przed sobą i pasącą się na niej zgrabien: owcę. Kiedy go strach opuścił i kiedy obejrzał się w to miejsce , skąd wypadł--- wyjścia już tego nie było, straciło się. Są to opowieści niby bajki . ale w każdej bajce jest pół prawdy



69

4

Ztym gazdą, czy kowalem, jak i z tym juhasem niekoniecznie tak musiało być. Może nawet i nie było. Ale że wojsko śpiące jest --to my dobrze o tym otem wiemy. Niech ino każdy wsłucha się w serce swoje...co ono mu zatętni, kiedy hasło przaleci już czas!



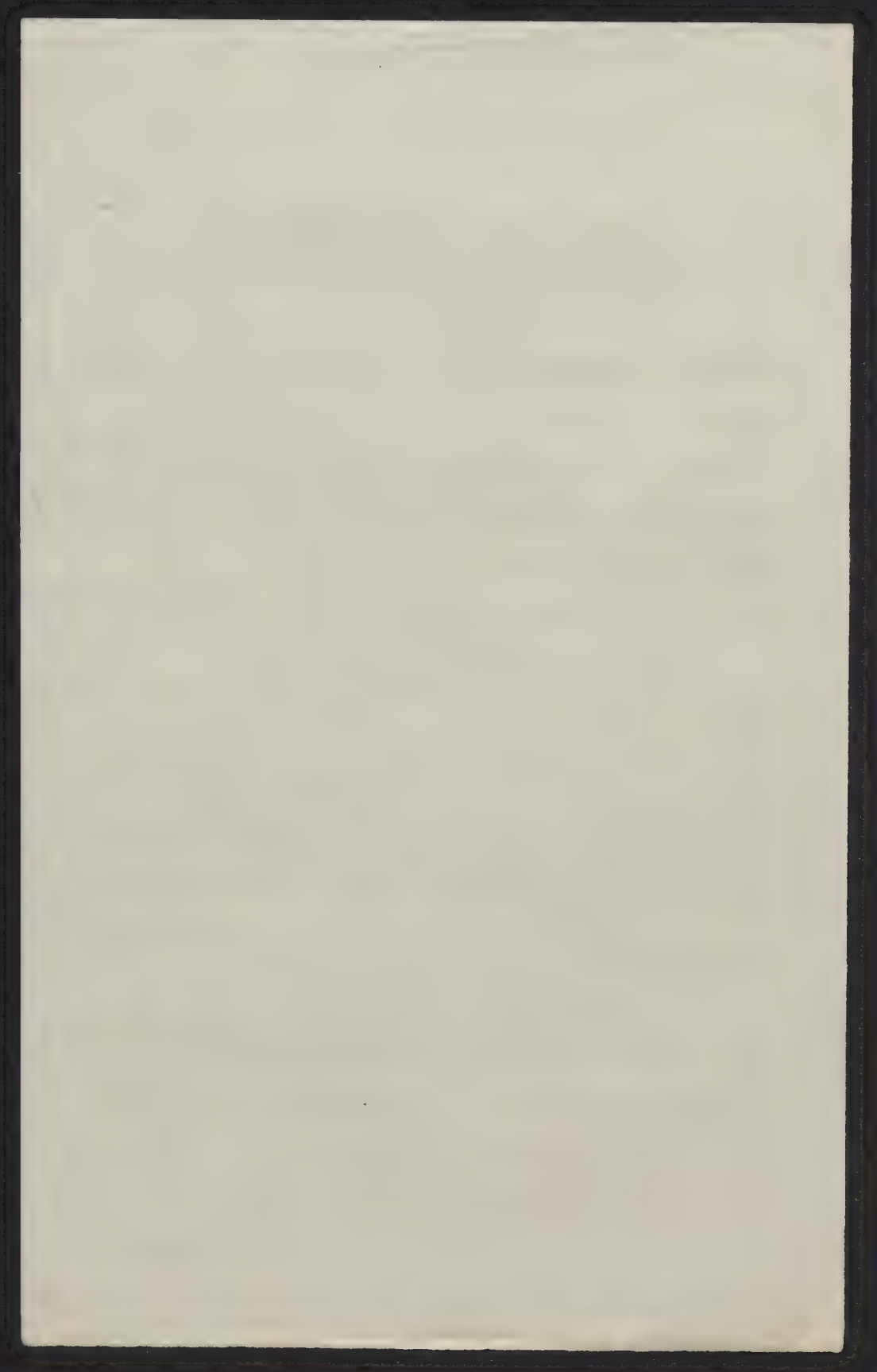
"Potomnym przekazcie!!"*)

Wojny powszechnej ludów, zawieruchy!—
Prosiły księgi poetów pielgrzymie,
Wieszcząc, iż w ogniu stopią się łanucy—
Polska w oświecie krwawej wstanie w dymie.
I, jak przez zbrodnię rozbita w heloty,
Odkuć jej wolność muszą piekiel młoty.

Przyszła więc krwawa. Świat stanął w pośrodku.
Jął się przetaczać z hukiem wał stalowy.
Rół świata w krwawej zaciekło się zmodze—
Ogniem ziejące z ziemi wynikły rowy.
Przez Polskę poszły wzdłuż dymiące rany.
Spalone sioła. Grabież. Lud zabrany.

Gdzieśmy nie lali krwi, na jakich frontach,
Jakie nad nami nie wiały sztandary!

*) Na odsłonięcie Tablicy pamiątk. po-
ległych uczniów gimn. w H. Targu.



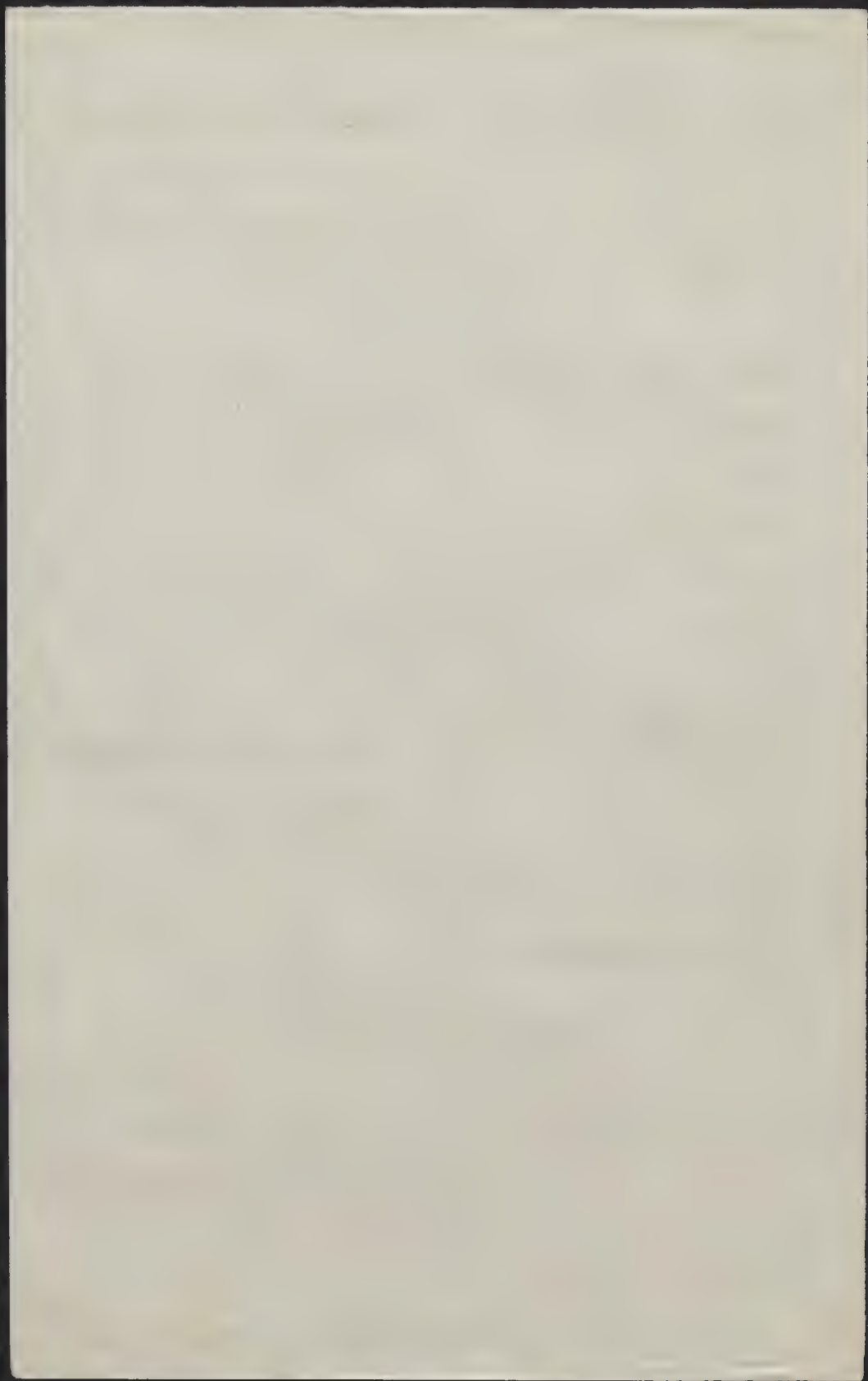
39

Szczęśliwym był koń w forsypańskich chomontach,
Gdy szedł, für Kaiser, Vaterland! Za cary!"
Wystruga straszna krewią u obcych znaków -
Oto ostatnia tragedia Polaków.

Któż dziś' opowie te męki zwątpienia,
Nędzne upadki, przysmioty, rozpacz,
One rozdwoja myśli i sumienia,
One gościniec do Polski tułacz - -
Nie sprostałaby dusza tej zachwiei,
Gdyby nie cel... gdyby nie okno nadziei!

Jak oto nasi landzturnmistrzowie nocą...
Siedzą w rowach, w grzązeli rozmokniętej gliny -
Kameradzi obcymi języki szwargocą -
Deszcz, pluta, wód'r padliny -
Psio... Naraz z dziańców muzyka buchająca,
Pieśń legionów: „jeszcze nie zginęła!"

Łzy w oczach, w sercu... Jakby czarem
Powiało na tę katorżnianą nędzę.
Pojmie uczucie wyzwoliny ofiarę,
I duch się, wzmożon, zaczyna w przysiędze:
„Ku Tobie, Polsko, przez świata okręże,
Aż cię krew nasza dojdzie - i dosięże!"



7/8
40

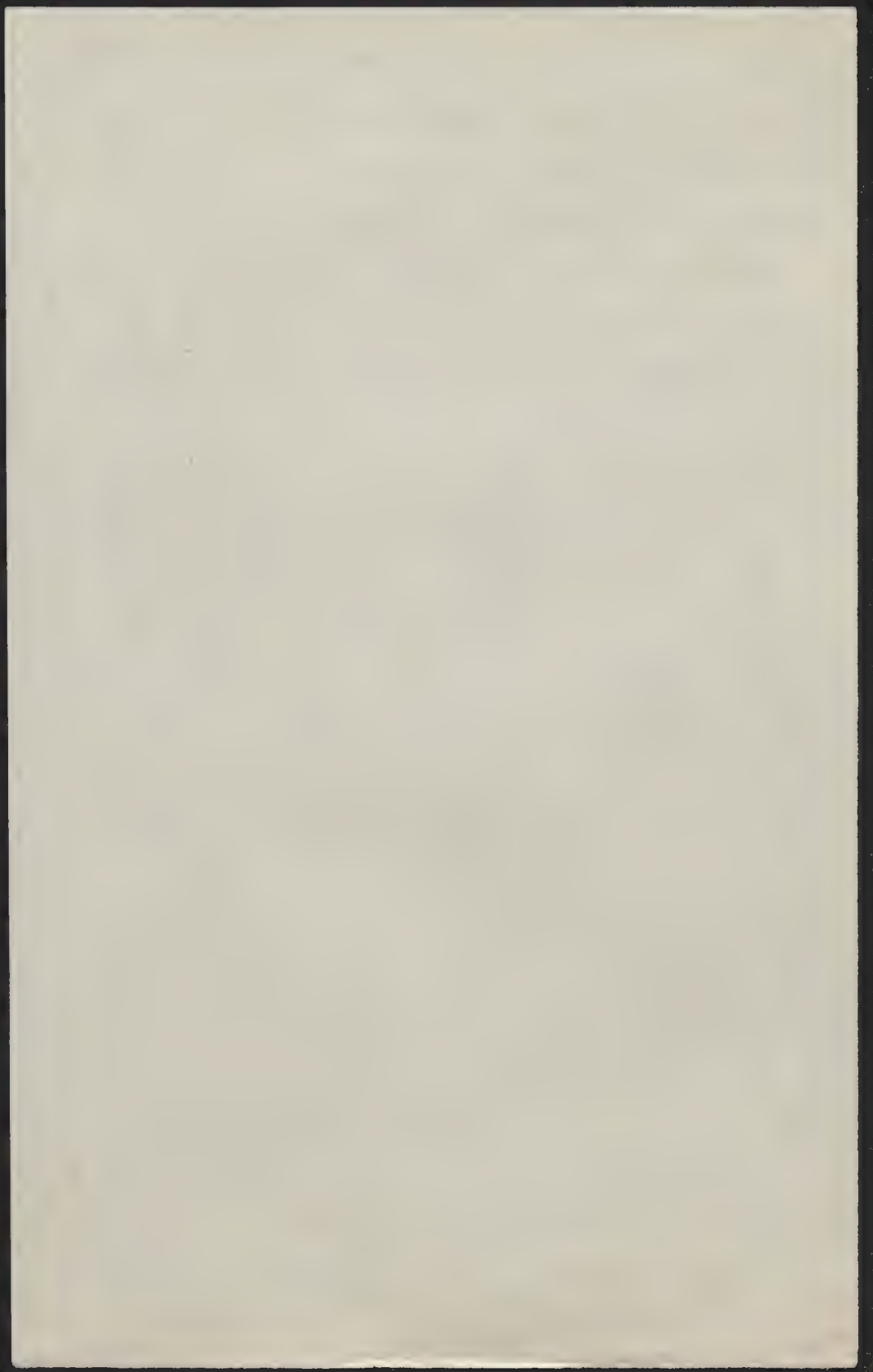
I szli ku Solce przez spady Isonca,
Przez fale Mozy, przez murmańskie pusty-
Wiąkała wobec ziemi krew gorąca,
Wobec padali proch krwawemi usty.
Aż przez rzędzące w górze dymy rdzawe
Wjrżeli tęsknią oż marzoną Zjawę.

Wyrzła z popiołów świeżych-widmo blade,
Odbicie ciałem martwego narodu.
Ledwo porusza krwią żyć-gdy od wschodu
Czerwona Noc przysięgła jej zagładę.
Widziała się: nie nie powstrzyma fali,
Zatopi-piersią w tochatą przywali...

Chochoł czerwony już tańczył na grobie.
Tamę Bugu przerwane-Ku stolicy!
Tedy naród się skupił, zgarnął w sobie.
Posła nieletnia młodzież-ochotnicy-
Życie złożył ochotnie w zapale.
Poszły krocie-

Nie było ostatniem Podhale.

Jak praojcowie w łanowej piechocie
Pod Smoleńskiem, Witebskiem, Chocimem,
Nie strzegąc siebie,



14

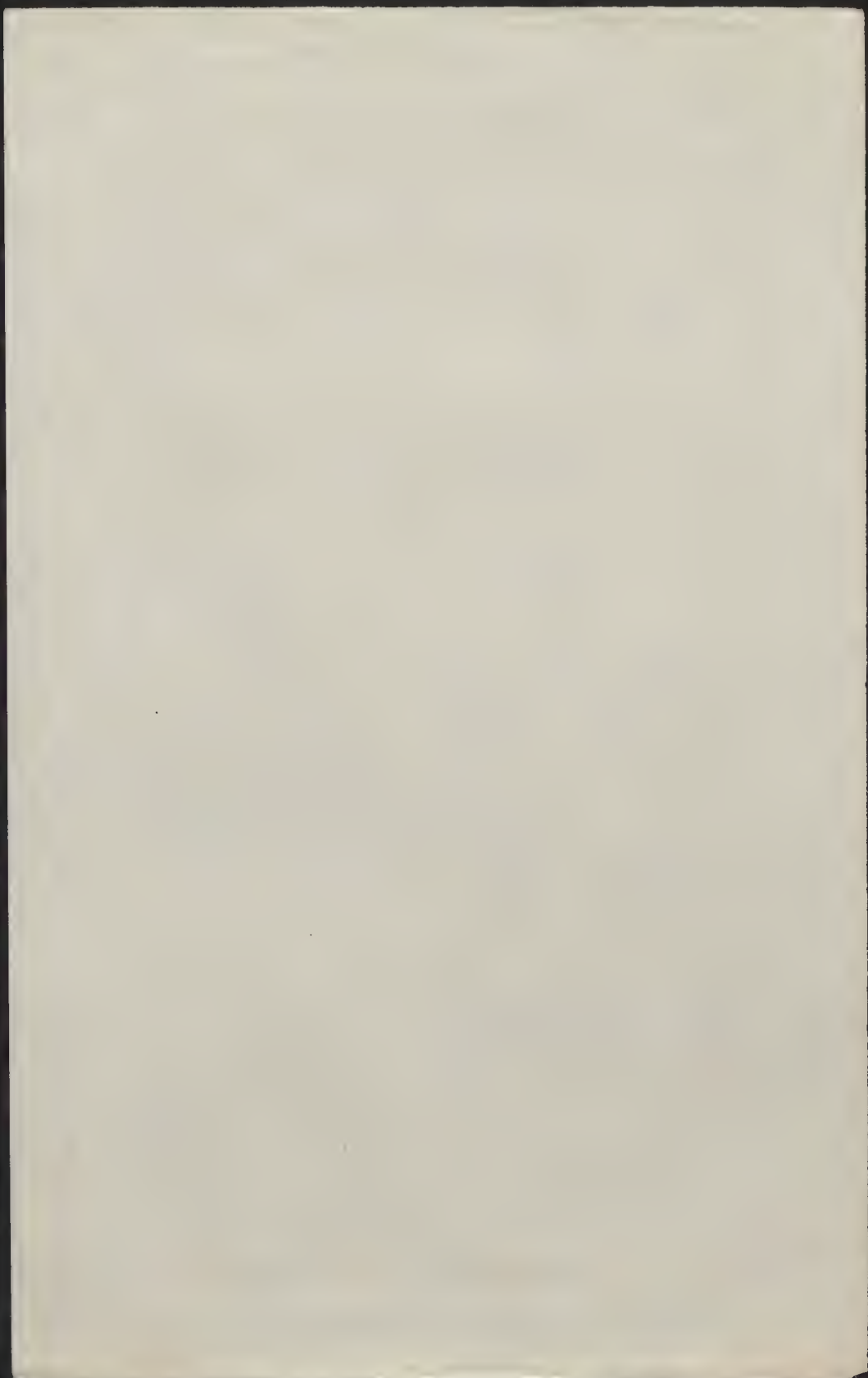
Stawali chrobrze w potrzebie,
Jak i synowie, wnuki...

Oto na hasło odbiegli nauki
Za krwi pozewem, obowiązkiem -
Czując w sercu, iż życie jest wzrkiem,
A żywot w przyszłość nieramkioną bierzą.
Tedy w porywie swoim żyli serce,
Niż samo-chroną ostróżką rozumu.

Którzy wrócili,
Ojczyznę mogą być dumni.
A którzy padli - żyć będą!
Dotrwa im wiary wspomnienie wieczyste,
Kiedy już złota legenda
Wypłynę na cześć fali...

„Non omnis moriar” - zaiste!
Krwia się wpisali,
Z ziemią rodną ofiary spojeni cementem.
Gdy panieć żyjących skona,
W przyszłość złocic się będą ich imiona,
Czytelny dziecku, wskazny testament.

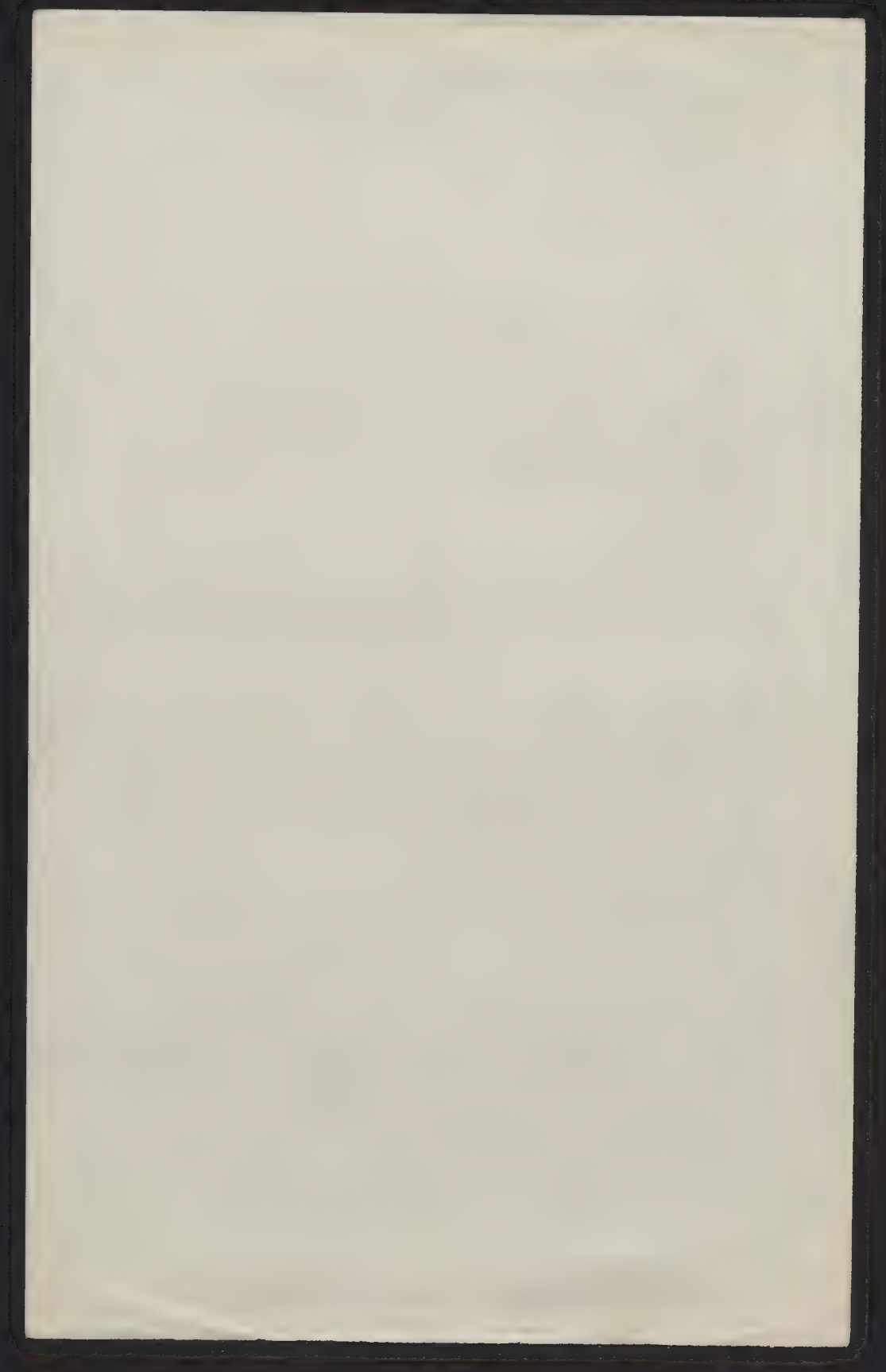
Oto nam mówią: „Potomnym przekazać,



7 / 42
Jieśmy, zbyci niewolnictwa trądu,
Tęsknotą jako vybitwy na maszcie
Siadali, Polski wypatrując łądu...
Gdy się wyjawit — biegłomy drużyuą
Okryć ziemie te — w trwodze, że nam zginą.

Piersią do pierśi ojerzyny przypadli,
Staliśmy się, chłopięta młode, jako męże —
A tośmy w trudzie żołnierskim odgadli,
Iż zapasowi nie ciężą oreże,
Lekkie są boje i rany i blizny
I śmierć wzmaganin siodka — dla ojerzyny.

Pragnieniem naszym jst, aby tej wiery
Kurhany nasze ciche was ucyły,
Kiedy potrzeba padnie znów... Koledzy!
Odzew przysięginy s'lemy wam z mośity:
Bgdzie posagiem, co się w ogniu spada
Ojerzynie... Stańcie się dumą siodka!



93

Na oddzielenie Tablicy Pamiętkowej
poległych uczniów Gimnazjum w H. Targu.

"Wojny powszechnej ludów", zamieruchy! -
Prosiły księgi poetów pielgrzymie,
wieszczę, iż w ogniu stopią się tamteuchy -
Polska w oświeci krwawej wstanie w dymie.
I jak przez zbrodnię rozbita w heloty,
odkud jej wolność muszą przekier. młoty.

Przysła lić krwawą. Urat stał się w polodze.
Jest się przetaczać z hukiem wał stalowy.
Pół świata w krwawej zacięto się zmodre -
Ogniem zięgce zziem wynikły nowy.
Przez Polskę poszły wódni dymigce rany.
Spalone sioła. Szabli. Lud zabrany.

Sziesmy nie łali krwi, na jakich frontach,
Jakie nad nami nie wiały sztandary!
Szczęśliwym był Koń ^{on} ~~forspanski~~ ^{on} ~~w chomgach~~,
Sdy sredi "für Kaiser, Vaterland! za cary!"

po po potomnym pot

2 44

występu strasna krmiz i obcych znaków -
oto ostatnia tragedia Polaków.

Któr' dziś' opowie te maki zwstąpienia,
Nędzne upadki, porzysniewy, rozpacz,
One rozdwoja myśli i sumienia,
One gościniec do Polski tułacze - -
Nie sprostałaby dusza tej zachwiei,
Gdyby nie cel... gdyby nie okno nadziei!

Jak oto nasi banderturniwi'ci nocą...
Siedzą w rowach, w grzeli rozmokniętej gliny -
Kameradzi ~~niebymi~~ ^{obcymi} języki szwargocą -
Deszcz, pluta, oddr padliny -
Psio... Karze z dźwięków muzyka buchająca,
Pieśni legionów: „Jeszcze nie zginęła!”

Lzy w oczach, w sercu... Jakby ciałem
Powicło na tę katorżniczą nędzę.

Pojmnie uczucie wyzwolenia ofiar
I duch się wzmożon, zacina w porzyside:
„Ku Tobie, Polsko - przez śmiata okrze -
Aż cię krew nasza dojdzie - i dosięgnie!”

Przez ^{III}
1

Ł.L.ZiŁ

9

2

.

2-2

I szli ku Polsce przez śpiący Izona,
 Przez fale morzy, przez murmańskie pusty-
 ksiąka^{te} w obce ziemie krew gorsza,
 w obcy pedały proch krawawymi usty.
 Aż przez rzednęca w górze dymy rdzawe
 Wyrzeli tęcznię od marzonoż Zjawę.

Wyście z popiołów starzyk - widmo blade,
 odbicie ciałem martwego narodu.
 Ledwo pocuła krewią żyć - gdy od wrzchołu
 Czerwona noc przywiesiła jej zastawę.
 Wzdrzeła się: nie wie powrotnym fali,
 Zatonęła - pierwszą wóchatą przywali...

Chochoł czerwony już tańczył na grobie.
 Tamy Bugu przerwana - ku statkowi!...
 Tedy naród się skupił, zgarnął w tobie.
 Posiła wieletnia młodzież - ochotnicy -
 życie wbić ochotnie w zapale -
 Poszły krocie -

Nie było ostatniem Podhale.

Jak pre-ojcowie w "tenowej piechocie"
 Pod Smoleńskiem, Witebskiem, Chocińskiem

niezwykłe siebie,
stawili chłobze w potrzebie,
Tak i synowie, wnuki...

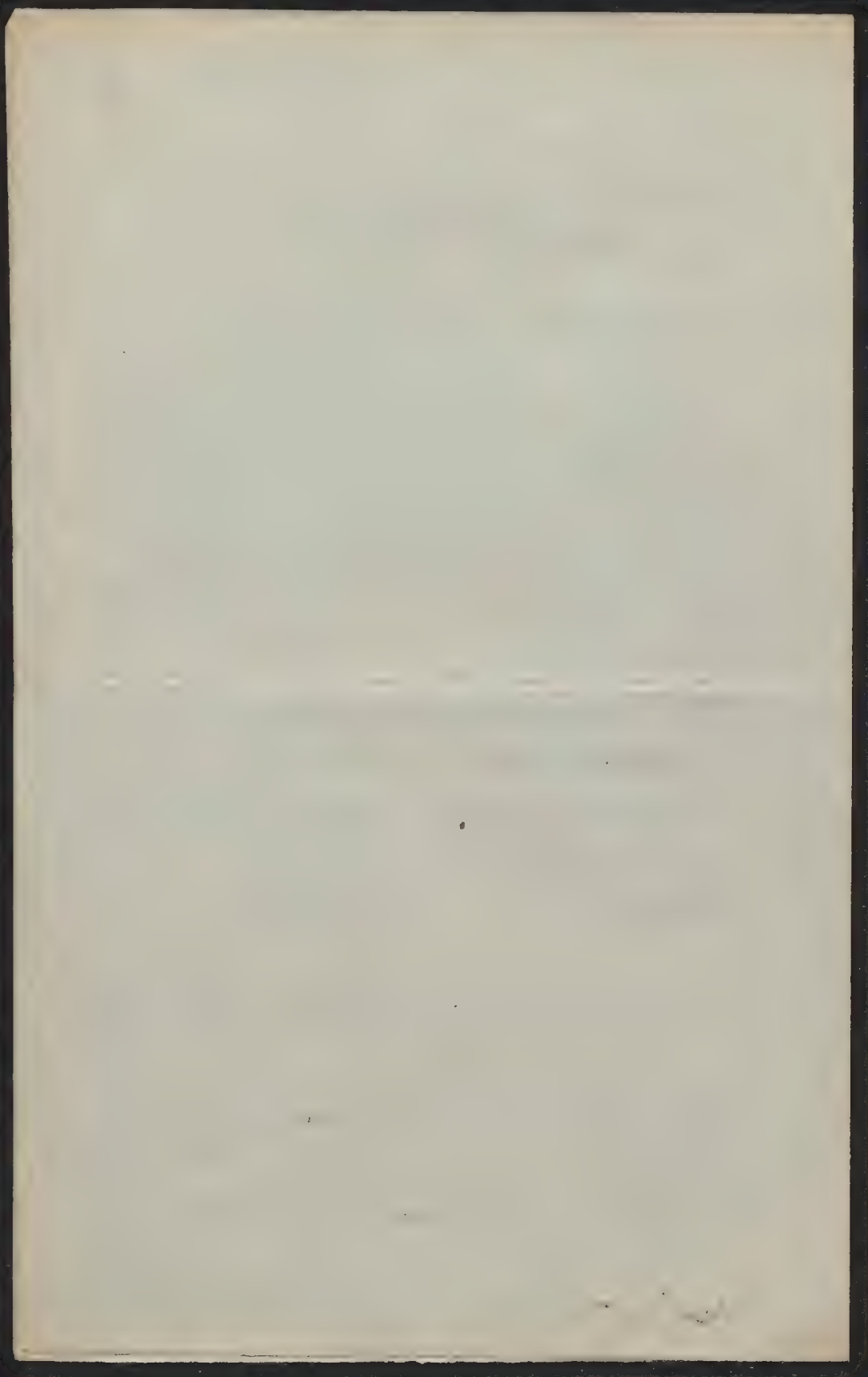
O to na kawi obiegli nauki
 Za krwi polewem, obawachem -
 Czując w sercu, że życie jest warknem,
 A żywot w przyrodzie niezamkniętą brzy.
 Tedy w porwybie swojym żyli szerzej,
 Nie samo-chronią ostrojąc rozumni.

Który wrócił,
Opierając nogę być summi.
A który paki - iść bóg!
Dotrwa im wiersz wspomnienie nieuste,
Kiedy już złoty legenda
Wypłynę na czas fali...

"Non omnis moriar" - зацѣте!

Krwis się wpiwale,
Z ziemis roduś ofiarę spojoni
Cementem.

507 panisć i yfscych skona,



W przyszłość złożyć się będą ich imiona
Czystym dziecku, w całym testamentu.

Oto nam mówią: „Potomnym przekazać,
Jeszcze, zbyć niewolnictwa trudu,
Tęsknotę jako rybitwy na maszcie
Siadali, Polski wypetrzyć łagdu...
Gdy się wypierze — biegłszy drużyną
Okręć ziemię tę — w trwodze, że nam zginę.”

Pierwszą do pierwszej przypadli,
Staliśmy się, chłopcy ta młode, jako mgieł
A tośmy w trudzie żołnierskim odgadli,
Jiż zapamiętaliśmy ciżbę orszek,
Lekkie są boje i rany i blizny
I śmieć w zmaganiu stołka — oła
Wierzy.

Pragnieniem naszym jest, aby tej wiedzy
Kurkany nasze ciche was uczyły
Kiedy potrzeba podnieść mowę...

... Koledzy!

W
Odeu przysiężny ślemy wam z mości:
„Rzucić possiem, co w ogień spale
Ojczyźnie...”

Staniecie w Dług Podhale! s

17/V.

M. Orkan



Wojny powszechnej ludów, zewszady,
Prosiły ~~Krośki~~ ^{Krośki} Polaków
~~walczyć~~ ^{przeżyć} w dymie.
Wiemy, że w ogniu stopisz się białuchy,
Polako. ~~Polacy~~ ^{Polacy} wstanie w dymie.
i Królewski losy.

2) 1/2 piece of bread, rockstar ketchup,
1 ~~egg~~ ^(egg) ~~egg~~ ^(egg) (wobles) pickles, mustard!

Pierwszy Polski nowy wódz dynastii rany.
Słuchano ~~wiszący~~ Słuchano ~~nie było~~. Ląd zabraną.

!! (do ostatku) Trzejdziesiąt Polaków)

[illegible][illegible][illegible][illegible]

Ktoby walczył ojczyznę, mogą być dumni.
~~Ktoby~~^a Ktoby patli i żył bóg,
 Dotrwa im wiary wspomnienie wrzasto,
 Kiedy już zdoła legendy
 Wypręgnę na cenną folię...

"Non omnis morior" - zaiste!

Krwis się wprawi,
~~Wstąpił wprawił się wprawił~~
 I zicnie wong ^(ofiarę) ~~potem~~ cementem.
 Szy pamięć zjawił skona,
 Kieruje zdoła się być ich imienia -
 Czytelnyż dzieku ^(przebieg) testamentem.

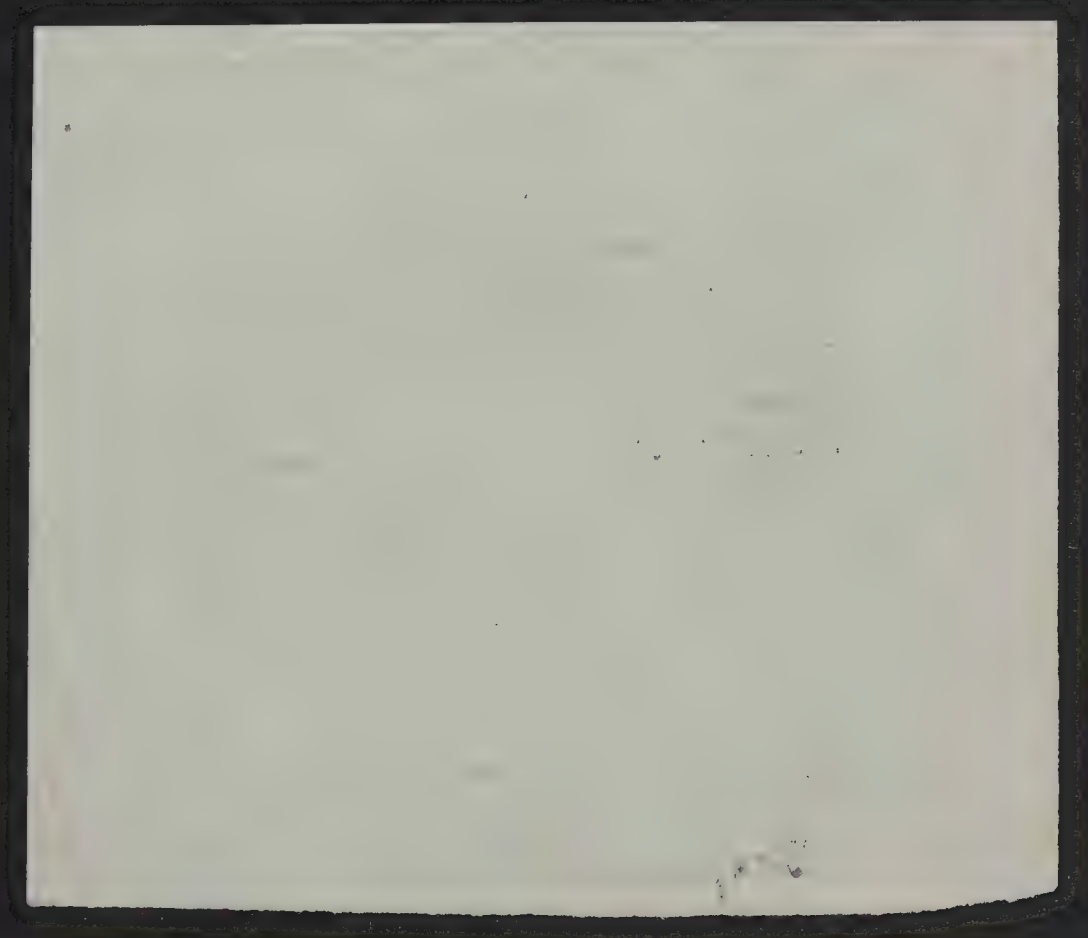
Oto nam mówią: „Potomnych przekazać,
 Trudny, i bęci niewolnictwa forte,
 Trudno, jako ryłtary na masie
 Siłali, Polku wyprawy byle.
~~50, 10, 10, 10~~ - bęclony druzgus
 Okryć zicnie te, w trawie, i nam zjawi.

Pierwsz do polski Ojczyzny przypadek,
 Szalidny i, ^(całkowicie przekształcone) ~~niepodobne~~, jako męże -
 A Tosty w trawie wotwornym odzwole,
 Ję zapetoni nie cęgo orzde.
 Lekka ss ^{trudny} ~~bog~~ i męg rany i blizny
 I zicnieć ofiarne ^{stopy} ~~stopy~~ dla Ojczyzny.
 napa - lek
 w męg rany

Pragnieniem naszym; ^{jest} ~~nie~~ to między
 kierunek nasz ciche wiec naszym,
 Kiedy potrzeba ^{podnieść} ~~podnieść~~ znów... Katedry!
 (^{odczuć} ~~nie~~) przysięgamy słony krwi zmagającej
^{Bożycie} ~~Bożycie~~ postępu, co się w ^{logosm} ~~logosm~~ spali &
^{Pragnienie} ~~Pragnienie~~ : ^{Pragnienie} ~~Pragnienie~~ się dążyć podziela! "

Pragnieniem naszym

Pragnieniem nas



Królowi wrośli,

Ojczyzna opowiadając, dumnie -
królowi pisał

Zyć bóg w granicy -

... nie było (nie było)

Non omnis morior - ^{nie} nie było (nie było)

~~Non omnis morior~~
Cóż bowiem mogłem być,

Oczekiwam, co miś umiera.

Kto gdzieś nie sprzął w ofiarę

Tyma się cytat ożeni.

Złoty w pędzi się zyski

Korzy się w pędzi -

Jestem, jakby testament boki:

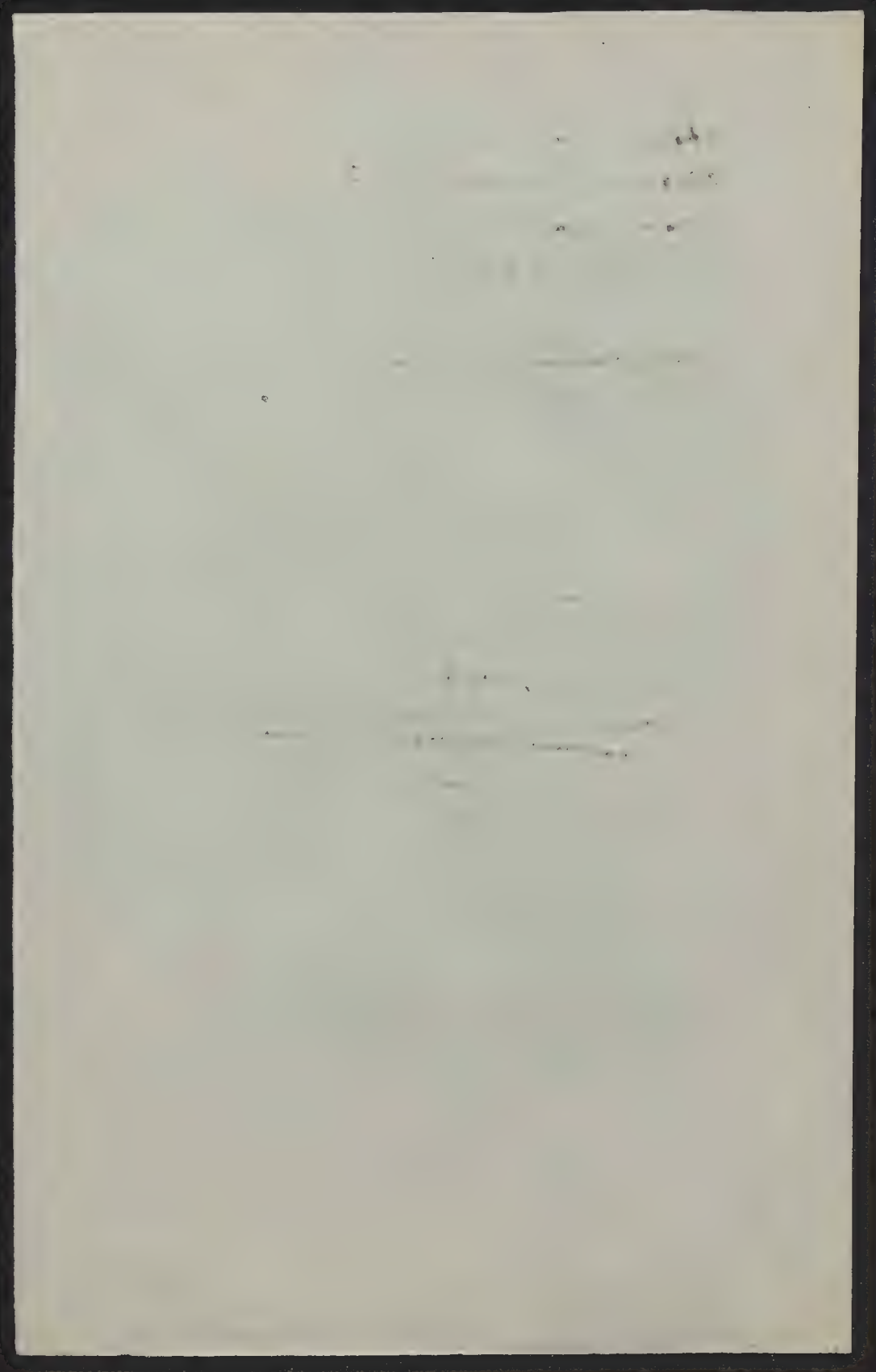
(~~Ważne reguły moris: zyski~~
~~2 reguły moris: zyski~~)

~~Złoty, moris:~~

2 z z górnym moris: "Potemnie pruchajcie,

złoty zyski...

Jako wybitny na moris
^{istotniejsze}
(złoty zyski) ledzi -



1914 - 1921

[Tablica pamiątkowa]

Non omnis morier :

- | | |
|---|--|
| <ul style="list-style-type: none"> ↳ Graja Bronisław ↳ Długopolski Maciej ↳ Dworzeński ↳ Jachymicki ↳ Kłoczek Bartłomiej ↳ Krawczyk Piotr ↳ Krawczyk St. ↳ Laska Jan ↳ Laska Jan ↳ Laska Stefan ↳ Nowobilski Wład. ↳ Obrocki Józef ↳ Obyrtan Andr. ↳ Cierka Wikt. | <ul style="list-style-type: none"> ↳ Pastuszyn ↳ Patla Sten. ↳ Roszek Zygmunt ↳ Skubisz Józef ↳ Słowiński ↳ Śmiechowski ↳ Szeliga Wojciech ↳ Sobiniński Józef ↳ Starke Wikt. ↳ Wachsmundski St. ↳ Wągrnicki Jerzy ↳ Ziabski Alfons |
|---|--|

(26.)

~ Potomnym / przekazicie ~

A wy... - potomnym przekazać,
 - a sioły w przyszłości,

55

WŁADYSŁAW ORKAN.

Na odsłonięcie Tablicy Pamiątkowej
w Gimnazjum w Nowym Targu.

„Wojny powszechnej ludów — zawieruchy ! “ —
Prosiły księgi Polaków pielgrzymie.
Wieszcząc, iż w ogniu stopią się łańcuchy —
Polska w oświetli krwawej wstanie w dymie.
I jak przez zbrodnię rozbita w holoty,
Odkuć jej wolność muszą piekiel młoty.

Przyszła lić krwawa. Świat stanął w pożodze.
Jął się przetaczać z hukiem wał stalowy.
Pół świata w krwawej zaciekło się zmodze —
Ogniem ziejące z ziem wynikły rowy —
Przez Polskę poszły wzdłuż dymiące rany ...
Spalone sioła. Grabież. Lud zabrany.

Odzieśmy nie lali krwi, na jakich frontach —
Jakie nad nami nie wiały sztandary !
Szczęśliwszym był koń forszpański w chomątach,
Gdy szedł „für Kaiser, Vaterland ! za cary ! “ —
Wysługa straszna krwią u obcych znaków —
Oto ostatnia tragedia Polaków.

Któż dziś opowie te męki zwątpienia,
Dzieje upadków, przygnioty, rozpacz,
One rozdwoja myśli i sumienia,
One gościńce do Polski tułaczę...
Nie sprostaby dusza tej zachwiei,
Gdyby nie cel... gdyby nie okno nadziei!

Przykład: Nasi landszturmiści nocą...
Siedzą w rowach, w grązeli rozmokłej gliny —
Kameradzi różnemi języki szwargocą —
Deszcz, pluta, zaduch padliny.
Psio... Naraz z działów muzyka buchnęła —
Pieśń legionów: „Jeszcze nie zginęła!”

Łzy w oczach, w sercu... Jakby czarem
Powiało na tę katorżnianą nędzę.
Rozumie serce zliczoną ofiarę
I duch się wzmożon zacina w przysiędze:
„Ku Tobie, Polsko — przez światła okręże —
Aż Cię krew nasza dójdzie — i dosięże.”

I szli ku Polsce przez spady Isonza,
Przez fale Mozy, przez murmańskie pusty —
Wsiąkała w obce ziemie krew gorąca,
W obcy padali proch krwawemi usty.
Aż przez rzednące w górze dymy rdzawe
Ujrzeli światłem ocz marzoną Zjawę.

Wstała z popiołów świeżych — widmo blade,
Odbicie domęczonego narodu.
Ledwo poczęła krwią żyć — gdy od wschodu
Czerwona noc przysięgła jej zagładę.
Zdawało się: nie powstrzyma fali,
Zatopi — piersią włóchatą przywali.

Chochał czerwony już tańczył na grobie.
 Tamy Bugu przerwane — ku stolicy!...
 Tedy naród się skupił, zgarnął w sobie.
 Poszła nieletnia młodzież — ochotnicy —
 Życie złożyć ochotnie w zapale.
 Poszły krocie. —

Nie było ostatniem Podhale.
 Jak pra - ojcowie w „łanowej piechocie“
 Pod Smoleńskiem, Witebskiem, Chocińmem,
 Nie szczczędząc siebie,
 Stawali chrobrze w potrzebie,
 Tak i synowie, wnuki...

Oto odbiegli na hasło nauki,
 Za krwi pozewem, obowiązkiem —
 Czując w sercu, iż życie jest wątkiem,
 A żywot w przyszłość niezamknioną bieży.
 Tedy w porywie swoim żyli szerzej,
 Niż samo - chroną ostrożną rozumni.

Którzy wrócili — ojczyznę mogą być dumni,
 A którzy padli — żyć będą!
 Do trwa im wiary wspomnienie wieczyste,
 Kiedy już złotą legendą
 Wypłyną na czasu fali...

„*Non omnis moriar*“ — zaiste!
 Krwią się wpisali,
 Z ziemią rodnią ofiarnym spojeni cementem.
 Gdy pamięć żyjących skońa,
 Wiecznie złożyć się będą ich imiona
 Czytelnym dziecku, wskazyw. testamentem.

Oto nam mówią: „*Potomnym przekażcie*“,
lżeśmy, zbyci niewolnictwa trądu,
Tęsknotą jako rybitwy na maszcie
Siadali, Polski wypatrując lądu.
Gdy się wyjawiał — biegliśmy drużyną
Okryć ziemie te, w trwodze, że nam zginą. “

„Piersią do piersi Ojczyzny przypadli,
Staliśmy się, chłopięta młode, jako mężę,
A to - śmy w trudzie żołnierskim odgadli,
Iż zapalowi nie ciężą orężę,
Lekkie są boje, i rany, i blizny
I śmierć ofiarna słodka — dla Ojczyzny. “

„Pragnieniem naszym, ażeby tej wiedzy
Kurhany nasze ciche was uczyły,
Kiedy potrzeba padnie znów ... Koledzy!
Odzew przysiężny ślemy wam z mogiły:
Bądźcie posągiem, co się w harcie spala
Ojczyźnie ... Stańcie się dumą Podhala! “

Poręba W., dnia 17. maja 1922 r.



[illegible][illegible]

i poistwa, a borem ^{mu} Twoj, vduy
 Dobry, i bogaty na bndu ^{mu} fundamnt
 i utrudnuy, i ^{mu} opuzne bndu i ^{mu} vspio.
 3. Neysy dy, syne Rodaka, adom v pryzostok.

13. Naryseuj, synu Rodaka, idom v pryzorost'.
w wybora drogi swj, ~~saraga~~ ^(Kerem Dzwank) i di za matyn
^(Ston wrochny) m. Keremam. = wypratek uiazygata ^{majstrosz}
swj ~~di~~ dasy.
→ skoryjs bi mu na Rodaku.

14. Jeriki byłam profesorem, absol. wychowawcy. 2

rozpoznać tego stawa zachowania ^{stwierdzenia} nie straszył
cały, nie słonej, stawa indywiduacji, nie ^{rozwiniętych} straszył
cały do jedyni miary. ^{tu} Wobec nie ujawniając
w mroźnicy wstąpiłoby wasy, same mroźnicy (to
wstąpienie) ~~(całkowicie 5. porywając, gdzie (kroczą)~~
~~być może, jak wstąpienie stawa).~~

[illegible]

16. A bottom dwelling, budouruyn, nie
budaj mostów w Chinach, lecz oddzielenie
z odwołaniem swoje ~~nie~~ O'ing'nie - ~~nie~~

17. Jasli borem karkas, to bier wóv z karkas
Kniatowina, Słowacko i Tyk, który wle roste
Dus tej ziemi zaprostodowu duke
rozwinięci.

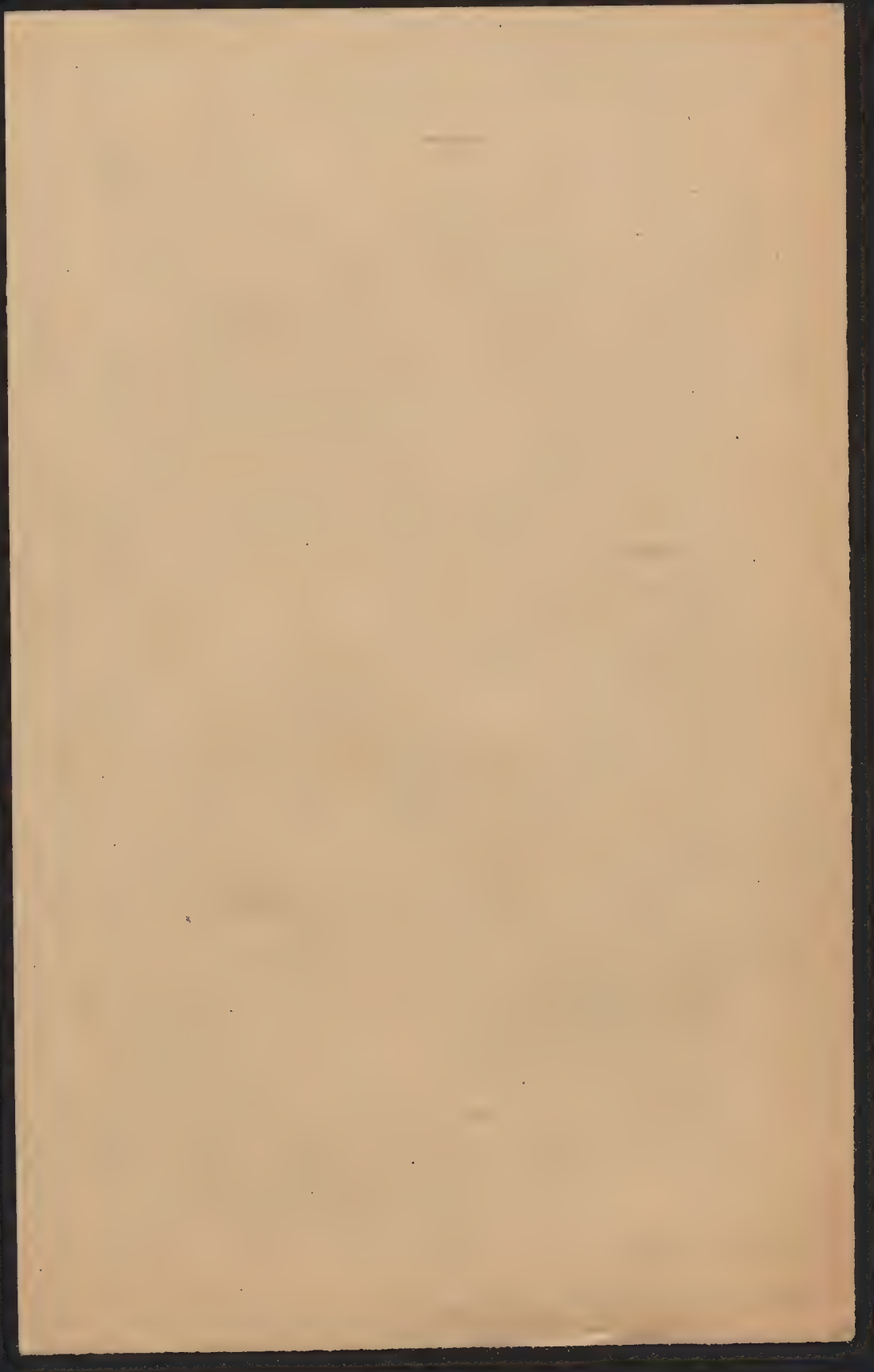
19. Ukročaj v robove, pravo celovite volje, z (dokumentne)

20. Pamiętaj, że w tej ziemi są ^(czymś) protesty, które
są przeciw ciemnotom - tu musi być światło
i ludzie mogą być wreszcie wyzwoleni

Avestagi: bent chichodorkhi, Tu yig ^{chichodorkhi}
 vrodensay velidip, Blum... ^{pink cinnamon bark} velidip ^{red} polimay ^{yellow} ^{green} ^{purple}
 B, d' bantoriankorn, t. 24. bentis, sy pin.

22. A pseudomorphous mischaracter! No just prae crystallo.

22. W mieszkaniu nie upadły. Nie cofną się
przed przeciwnikami. Przeciwn. Tyllus wola
w. s. o. h. i. d. w. t. j. B. d. m. o. c. y. w. n. p. r. o. s. c. e. n.
K. o. m. u. n. i. s. t. i. c. y. S. i. e. k. o. n. t. 1.



✓ (1) Baku, pomyślnie

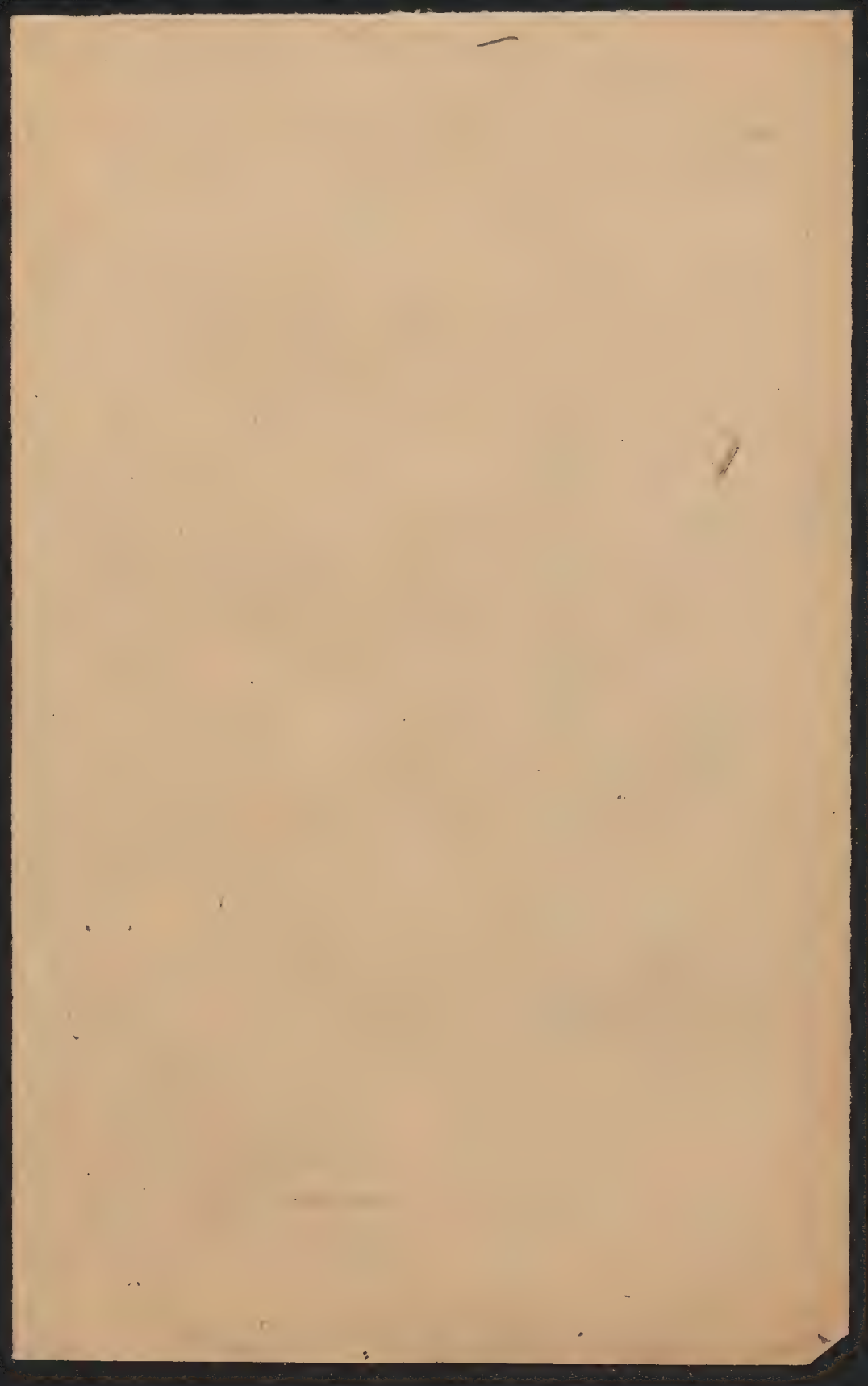
✓ "Kierowcy spierają się o niego nie przez kłótnię
pojeń - ale przez kłótnię moralną." (Witkiewicz)

✓ (1) "Dziś dniaśdziesiąt, kierowcy uszli się ludu.
Dziś wyszli się w szóstce instrukcji powoła-
nia." (1)

Współpraca W. Witkiewicza

✓ (5) "Ale teraz (ktoś ogłosił) że pochłonięto nad grus-
dami, obywatelskiego, jedynego roślina, podlegającego
drugu, wynoszącego i innych na 1000 lat, ale
wciąż jest i innych w całym świecie, dlatego
le, do nieskondamnowania znaczącego indy-
widuum w chwili swojej. To jest to.
Indywidualność roślina, tyle razy z py-
kaniem, nigdy o tym, co się robi i idzie
ludzi, jak się je prowadzi, jak się pyta o
do spełnienia wyświeca radni byt." (1)

✓ (6) "Widok nie daję się na perszeronach, ale na
Kondach piwowarskich, jak nie zaprasza do
wzoru i cięciwem, pełnią Koni wyświeca i nie
mówi do Koni. Kondach arabskich zreb-
ców. Wzory miedzi, nie byt, to miedzi, nie byt.
by to miedziem rad, ich znaczących pytań,
tę - ale z ludźmi, jak ~~to~~ miedzi, jak ~~to~~ miedzi, jak
kondach miedzi, nie robi." (Witkiewicz).



odzywam się do Ciebie
Synu Radzika, Bracie -

~~Do Ciebie się odzywam, Ty, i Dany, i Ty, który~~
mój bracie...

Odzywam się prawem miłości, tej ziomki...

Jeszcze masz być po prostu...

Jeszcze masz być profesorem.

... kłopot...

Odrazu -

4 - Kniżka, to była taka rzecz

z Kniżką Kniżka i Słowackiego, który...

Właśnie, po prostu po prostu... to było

po prostu po prostu... to było...

A wtedy w tej Kniżce, który był...
wtedy... wtedy... wtedy...

Wtedy, wtedy, wtedy, wtedy, wtedy...

(a podsumowanie: mój charakter! To jest...)

Właśnie, po prostu po prostu... to było...

Właśnie, po prostu po prostu... to było...

Jeszcze po prostu po prostu... to było...

Właśnie, po prostu po prostu...

[illegible]

Stąd są też ^{głównie} gromady radykalizmu. Szwarc
w sprawie H. Zienka Poobalau. Poczy.

~~djenn Komitetu Wykonawczego I. Zjazdu~~
~~Redakcja tegoż wskazuje ci, ^{my} ~~nie~~ ^{nie} ~~nie~~ skusi.~~

to make but heavy. To ~~put~~ simple men.

here yesterday & tomorrow. here today on road near
northwest. By the way. I like both & so the best!

2. woda o smaku rybi. Odejściu, w nępalenie, woda o smaku
wroń.

(Bezeichnung nach in der ~~der~~ Umwelt so
wie sich.)

Sdy was sdy right there: well before pasture.
 Since then: I'd say into Podhale v was by 10.

Parently, in -ly' nimen... (Kotus, Edochovin,
buntly)...

Bedi buntawikan: to m. bantawis pua
melayu, mprawa, pua mprawa, so pua,
so mprawa pua

Handwritten text at the top of the page, possibly a title or header.

Handwritten text in the second section, appearing as a paragraph.

Handwritten text in the third section, possibly a list or a specific note.

Handwritten text in the fourth section, appearing as a paragraph.

Small handwritten text or signature in the bottom right corner.

sreco i wielkiego idzie! O program Odrodzenia! - Wiaż się
w tablice ^{historii literatury} ~~literatury~~ ^{ukontakowania} z tego nie uciekaj mojemu jui
pięknemu ~~nie~~ rucieć, a podstawy naszego ^{współczesnego} ~~istnienia~~ ^{bycia} ~~naszej~~ są
oto:

7. Rzeczpospolita jest gmatwaną na stupkach, które ma 200 lat.
brak. Aby gmatw ten był trwały, trzeba 200 podłożyć. Długo
w normalnej logice myśli nie od góry się stawa, lecz od dołu.
Jeśli więc o budowę chodzi tej wieloletniej racjonalnej,
200 lat od wstępującego wschodu, aby podać kark, by dłużej to
czekało.

[illegible][illegible][illegible]

8. od. politycznego, ~~warszawskiego~~ ^{nieruchomości} warszawskiego i nieruchomości, ich ocenę
i ~~przewidywanie~~ ^{to} przewidywania przyszłości, nie mówimy o sportowcach
^{niniejsze}

Z ruchu regionalnego.

O związkach ziem.*)

„Patrzę po lesie Waszych głów, Bracia moi — i serce mi się raduje! Jak my pierwszy zjazd przed piętnastu rokami podumali — wielu nas było? Siemiu. — Na apel nasz, już w roku następnym kilkadziesiąt kształconych synów Podhala, rozproszonych obowiązkami po świecie, do miasta swego stołecznego na ratusz zjechało. A ci, co przybyć nie mogli, współobecność pismem oświadczyli. — Były dowody ukochania tej ziemi rodnej wzruszające. Jak np. list przez nas od ś. p. Baltazara Szopińskiego, rodem z Miasta emer. radcy sądowego, z Kałusza otrzymany. „Kiedy słyszę — pisze — że Wy tam młodzi Bracia Podhalanie jeżdżacie się i nad podniesieniem tej bliższej swej ojczyzny radzicie, otóż i ja, nie mogąc z powodu upadku sił współpracą radować się z Wami, zgłaszam swą drobną cegiełkę. Wychodząc z Podhala, 40 lat poza tą drogą ojczyzną będący, myślałem przecie wciąż o niej, i co mogłem, poza obowiązkami zawodu, dla niej czynilem. Zebrałem oto, w różnych językach pisanych, a dotyczących Tatr i Podhala, około 400 ksiąg — i te Wam do biblioteki, którą pewnie stworzycie, ofiaruję.“ — Niestety, nim mogliśmy skarb ten prawdziwy odebrać, śmierć go samotnika nasza — i księgozbiór, pracę życia, źli ludzie zniszczyli. Nam pozostał tylko skarb niezniszczalny jego duszy, patrioty podhalańskiego.

W drodze naszej krzepił nas też listami chorzejący podtenczas w Lovranie, równie wielki patriota Podhala, choć z drugiego krańca Polski pochodzący, wielki budowniczy nasz, Witkiewicz. „Kiedy się dusza Podhala w was i przez was uświadamia — pisał — bierzecie szczytną wobec przyszłości odpowiedzialność za tę piękną wyjątkową rasę, która ma takie możliwości rozwojowe w sobie, iż godna jest wydać z siebie najwyższy typ człowieczeństwa.“

Co rok, na zjazdach dalszych zwyraźnialiśmy li-

nję ideologii naszej. Co rok też dopływ kształconych synów Podhala — w czym niemała zasługa gimnazjum nowotarskiego — na zjazdach naszych się zwiększał. Wreszcie mogliśmy przy rozszerzy wyrażonej drogi stowarzyszyć się w statutowy Związek, obejmujący ogniskami i braci pozostałych na wsi, iżbyśmy — jako było naszym zamierzeniem — pospólnie, z większą siłą tę ziemię rodnią podhalańską ku promom słońca dźwigali.

Kiedy pojrzę po świecznym lesie Was, kochani — wiara mi rośnie, że ją wydzwigniemy! I Podhale stanie się przez was, czym być winno: świadomą swaj odrębności pierwszą ziemią Rzeczypospolitej.

Drogę, jaką od lat ku uświadomieniu Podhala kroczyliśmy, nazywając regionalizmem. Nazwę tę dają dążeniu ku zachowaniu i rozwojowi właściwości etniczno-kulturalnych danej okolicy (regió, z łacińskiego), ziemi. W krajach zachodnich — w Niemczech, we Francji — nie od wczoraj datuje się ruch regionalny. Znanym nam nieco przykładem tego szerokiego ruchu jest południowa ziemia we Francji, Prowansalja, która zdobyła prawo obywatelstwa w literaturze ogólnofrancuskiej dla swojej odrębnej gwary, pielęgnuje i rozwija swój styl prowansalski w budowlach, sprzętach i t. d. Podbrzeże południowofrancuskie ma swoje dzienniki (o wielkiej ilości nakładu) regionalne; praktyczni też episierzy na Riwierze często używają regionalizmu jako szyldu i reklamy (jako i u nas w Zakopanem) dla przywabry gości.

I w Polsce w latach ostatnich regionalne, odłogi leżące wartości poczęły coraz więcej interesu wśród umysłów, szukających wyjścia dla przyszłości, budzić. Ze wymienię tylko najczulszego na drgnięcia kółających o żywot myśli, Żeromskiego. W rozważaniach swych (snobizm i postęp) regionalnym własnościom, zwłaszcza w dziedzinie twórczości, odnowczą wprost przypisuje wagę.

W kształt już wyraźny ujął ideę regionalizmu u nas „Związek nauczycielstwa szkół powszechnych“, tworząc „Sekcję powszechnych uniwersytetów regio-

nalnych“, wprowadzając w życie dwa uniwersytety letnie tego typu (w Lublinie i w Zakopanem), i ostatecznie wreszcie ogłaszając „Program regionalizmu polskiego“.

Program ten zakresłony na dość dużą gamę, by w ramach jego móc rozwinąć swoiste życie gospodarcze, społeczne i kulturalne poszczególnych regjonów (ziem). Z natury rzeczy, Sekcja Związku nauczycielskiego, sprawom regionalnym oddana, główną uwagę myśliśmy, poświęci szkołom zaniedbanym na wsi, starając się o zastąpienie szablonu w planach nauczania związanymi z tradycją miejscową wartościami; coby było zadaniem na lata. Sekcja Związku może też ze skutkiem przez nauczycielstwo po wsiach idee regionalizmu uprzystępnąć i szerzyć.

Program więc jest — i piękny — lecz on nas nie zadawalnia. Naprzód nazwa „regionalizm“ jest obcą, narzutną, którą trzeba dopiero tłómaczyć. Następnie w programie o tym tytule tkwi już ramowość pewna, zwężenie i ograniczenie — a nam o coś szerszego i większego idzie. O program odrodzeniowy! — Nim się w tablicie pisane ukształtni, tu z tego miejsca możemy już pierwsze wskazy rzucić. — A podstawy naszego wyjścia dalszego są oto:

1. Rzeczpospolita jest gmachem na słupach, któremu zrębu brak. Aby gmach ten był trwały, trzeba zrąb podłożyć. Dom w normalnej logice rzeczy nie od góry się stawia, lecz od dołu. Jeśli zaś o budowę chodzi tej wielościennnej zabezpieczyć, to zacząć trza od własnego węgla — a podać hasło, by drudzy też czynili.

Ten zrąb zaś, którego brak, to jest demokracja prawdziwa, podstawa trwałej Rzeczypospolitej. Gdzież u nas jest?... Ziemianstwo samo sobie — mieszczaństwo pobłąkane, prawie się nie liczy — inteligencja zdziażdżiała, w rozsypce — wieś ostaje w odłogu. Ci, coby tę demokrację tworzyć z urodzenia winni — synowie kształceni chłopcy, których jest w tysiące — odchodzą od ziemi ojców, odcinają się od pnia rodniego i toną w żywiole miejskim, niczem nie znacząc swęj rasy.

*) Rzecz wygłoszona na X. Zjeździe Podhalań w dniu 8 sierpnia 1926 r. w Szafarach.

pas posiada „zupelnie specyjalne znaczenie”.

W dalszym ciągu domaga się autor wielkiej dbałości państwa o tę prowincję i skierowania do niej nadmiaru ludności z Zachodu. „Polityka osiedleńcza i mieszkaniowa w wielkim stylu jest dla tego granicznego terytorjum nieodzowna”, powiada. Poza-tem chodzi mu o spopularyzowanie walk granicznych polsko-niemieckich w jak najszerszych kołach.

To ostatnie żądanie jest naprawdę znamienne.— W ustach „pacyfistycznego” demokracie brzmi dosyć oryginalnie i rzuca światło jaskrawe na ten pacyfizm, stosowany jako recepta z wielką skwapliwością do państw innych. Pacyfistyczny demokracie niemiecki, domagający się rozślawienia walk granicznych niemiecko - polskich w narodzie niemieckim w bardzo przejrzystym celu utrzymanie podniecenia przeciwko Polakom i oczywiście nastroju wprost wojennego, oto na wieczne czasy obraz taktyki niemieckiej w stosunku do Polski i charakteru niemieckiego wogóle.

Dla nas nie jest on niespodzianką, ale notujemy fakty takie zawsze. Polacy za dużą mają skłonność do zapomniania, i trzeba, żeby raz po raz oglądali niefałszowane oblicze niemieckie, dyszące żądzą odwetu i przygotowujące go z całą systematycznością na daleką metę.

Tylko wtedy zdołamy utrzymać należyłą czujność, i tylko wtedy zdobędziemy się z naszej strony na odpowiednią politykę. Na systematyczność trzeba bowiem odpowiedzieć systematycznością, na upór i wytrwałość uporem i wytrwałością, na podstępna politykę odpowiednią obroną. W naszej polityce niemieckiej niestety nie wszyscy i nie zawsze z tego sobie zdawali sprawę. Ileż to można było zanotować odchyleń. Ileż zawahań, co prawda nie z winy społeczeństwa Ziemi Zachodnich. To musi ustać. Żądania niemieckie, wysunięte świeżo w rokowaniach polsko-niemieckich również jasno dowodzą, do czego Niemcy dążą. A więc precz z wszelką słabością. (jd)

Dłuczna.

Krażą pogłoski, że w związku z tem możliwe jest przeprowadzenie przez komisję reorganizacyjną Rady Ligi reasumpcji jej poprzednich uchwał w celu uwzględnienia żądań Hiszpanji.

Berlin, 14. 8. (Pat.) „Deutsche Tageszeitung” odradza w artykule wstępnym rządowi niemieckiemu wszelkiego ostrego przeciwstawiania się hiszpańskim aspiracjom, zmierzającym do osiągnięcia stałego miejsca w Radzie Ligi Narodów. Inaczej rzecz ma się zdaniem nacjonalistycznego organu — z Polską. Polska, twierdzi „Deut. Tageszeitung”, chce wejść do Rady po to, ażeby osłabić tam wszelką inicjatywę Niemiec, zmierzającą do rewizji traktatu, i do zdobycia rzeczywistego równouprawnienia z innymi narodami. Polska chce jakoby członkiem Rady Ligi zmobilizować wpływ Ligi na swoją korzyść, aby ocalić się przed zasłużoną, zdaniem „Tagesztg.” gospodarczą katastrofą. Polska, pisze dalej ten dziennik, chce wskrzesić swoje siły, zdobyć wpływy, ażeby zapobiec jakimkolwiek zmianom w stosunkach na niemieckiej granicy, w stosunkach zagrażających pokojowi. Żaden rząd niemiecki nie może przyłożyć ręki do tego rodzaju dzieła, kończy cytowany dziennik.

Berlin, 14. 8. (Tel. wł.) W tutejszych miarodajnych kołach rządowych istnieje przekonanie, że nie-

powata przypuszczanie, że zebrał się w czasie wakacji.

S. B.

Berlin, 14. 8. (Tel. wł.) Rząd Rzeszy nie został do tej pory poinformowany oficjalnie o terminie zebra- nia się komisji, mającej zbadać kwestję miejsc w Radzie Ligi Narodów. Według prywatnych informacji, komisja ta ma się zebrać z inicjatywy hiszpańskiej w dniu 25. bm. (S. B.)

Genewa, 13. 8. (Pat.) Prowizorycznie ustalony porządek dzienny obrad 44 sesji Rady Ligi Narodów, mającej się odbyć 2 września rb. w Genewie, obejmuje sprawy następujące: 1) raport stałej komisji mandatowej o pracach 9-tej sesji — referuje przedstawiciel Szwecji, 2) raport komitetu finansowego — referuje przedstawiciel Belgji, 3) sanacja finansów austriackich — raport ostateczny generalnego komisarza, 4) sanacja finansów węgierskich — raport ostateczny generalnego komisarza, 5) raport komitetu ekonomicznego — referuje przedstawiciel Belgji, 6) zagłębie Saary: raport komisji rządowej o środkach niezbędnych dla zabezpieczenia we wszystkich okolicznościach swobodnego transportu i tranzytu na miejscowych kolejach żelaznych — referuje przedstawiciel Włoch.

Z Rosji sowieckiej.

Straszne zniwo demoralizacji. — Prądy nacjonalistyczne na Białorusi i Ukrainie.

Lwów, 13. 8. (PAT.) „Pazeta Poranna” donosi z pogranicza sowieckiego, że bolszewicy wybudowali w pobliżu Moskwy całe miasta dla dzieci. W zabudowaniach tych mieściło się około 5 tysięcy dzieci, które miały być wychowywane w duchu komunistycznym. Założono m. n. gminę dziecięcą, znosząc nadzór starszych i przymus szkolny. Dzieci, pozostawione same sobie, doprowadziły się do tego, że po upływie 2 lat 90 proc. ich znalazło się bądź w więzieniach,

bądź też w szpitalach, z powodu chorób wenerycznych lub skutków demoralizacji.

Moskwa, 12. 8. (AW) Według informacji z Mińska komisariat oświaty białoruskiej SSR powołał uchwały w sprawie dalszej białorusinizacji szkolnictwa na terenach SSR. Radykalizm zarządzeń wywołał w tutejszych kołach komunistycznych wyraźne niezadowolenie, dające się odczuwać także w stosunku do ukraïnizacyjnych zamierzeń rządu USSR.

Przeto nie masz też i kultury jednej, narodowej. Błąkają się tu i owdzie strzępy kultury szlacheckiej, przez mieszczaństwo na modłę swoją odnawiane — inteligencja żywi się wiatrem z Europy — a wdeptana w ziemię kultura ludowa, przez lud sam zlekceważona, w tym stanie rzeczy, w jakim jest dziś, nie może sobie rościć pretensji do miana narodowej.

2. Operujące na wsi partje polityczne nie poszły w głąb. Chodziło im o doraźne korzyści wyborcze. To też zbierają słuszny plon zawodów. — Tak jak dziś wieś jest bezwładem. Czynnikiem historii nie jest. W milczeniu przyjmuje to, co jej miasto-ulica nadniósł. Jak widzieliśmy choćby w przykładzie majowym.

Od politycznego na wsi ruchu, jak nam się ninie przedstawia, nie możemy spodziewać odrodzenia. Musimy się rozglądać za czemś gruntowniejszem.

Rzecz nasuwa się sama... Przywrócić własne fizjognomje ziemiom przez niwelujący „postęp“ zaszarzaliśmy. Wzbudzić ich dumę rasową. Pchnąć do górnej rywalizacji. — Pozwać inteligencję, przede wszystkim synów chłopskich, z danych ziem wyrosłych, aby kontakt zerwany z macierzą-ziemią podjęli, aby raz w rok przynajmniej przy czasie feryj w kąty oczyste zjeżdżali, aby — bez względu na dzielące ich społeczne poglądy — pospólnie, jak my tu, nad odrodą ziem swoich radzili.

Widzę już powstające za naszym przykładem: Związek ziemi krakowskiej, kieleckiej, lubelskiej, łowickiej i t. d., na zjazdach dorocznych odwiedzające. Inteligencja współ, w jedności braterskiej z ludem ziemie te, przez rozwój ich wartości odrębnych, ku kulturze wspólnej dźwigająca.

To jest właśnie tworzenie demokracji istotnej, budowa zrębu. A ponad tym kopuła zarządu, z najlepszych, przez ziemie delegowanych: jako idee części w jedność z całością wiążący, związek ziem.

Z gruntu rdzennego kulturę narodu, wartości nowe wynoszący, nie idąc po dzisiejszym torze polityki, „Związek ziem“ wagą rzeczy samej musi i politycznie ważyć.

Poręba Wielka.

Władysław Orkan.

przednia szyba, zaopatrzona w przecieracz. Olejony daszek ochronny. Szyby boczne opuszczane i podnoszone korbką. Błotniki szersze, dłuższe i zgrabniejsze niż poprzednio. Nowa, udoskonalona przekładnia i hamulec na tylnych kołach. Zbiornik benzyny obecnie umieszczony jest na desce czołowej pod maską motoru. Elektryczne oświetlenie i uruchamianie. Samochód wyposażony w pięć opon balonowych na odejmowanych felgach.

Pod względem wytrzymałości samochód Ford znany jest na całym świecie. Jego doskonałe cechy techniczne, a szczególnie niezawodna praca silnika, są niedoścignione. Poświadczą to miliony zachwyconych posiadaczy samochodów Ford.

Informacji i prospektów udzieli oraz jaknajchętniej zademonstruje samochody, każdy upoważniony przedstawiciel Forda.

Ford

UPOWAŻNIENI PRZEDSTAWICIELE FORDA
we wszystkich większych miastach Polski.

aw 825

P 63.

KWESTJA BEZROBOCIA W POLSCE.

By poprawić walutę, zmniejszyć bezrobocie

Nie trzeba żadnych danin, ani ofiar w złocie!

Obecny ciężki stan gospodarczy jest w znacznej mierze także skutkiem naszej... lekkomyślności. — Kupując cośkolwiek, nie zdajemy sobie sprawy, jak ważne następstwa gospodarcze powoduje ten drobny na pozór fakt: kupując jedną tylko parę obuwia dla siebie, już dajemy zarobek kupcowi i jego personalowi, fabrykantowi i jego robotnikom, ci znowu mając za co kupować np. chleb, dają zatrudnienie piekarzom, hurtownikom maki, rolnikom itd., przyczem zarabia kolej, poczta i etc., a rząd ma coraz więcej dochodu i więcej obywateli jest zdolnych płacić podatki. Jeżeli natomiast kupujemy parę obuwia zagranicznego, wszystkie błogosławione skutki naszego kupna prze-

nosimy na zagranicę i to w tym czasie, kiedy całe rzesze robotników nie mają u nas pracy. Mamy w sklepach krakowskich i wszystkich innych miastach Polski obuwie znanej krakowskiej fabryki Marko, która zatrudnia obecnie 180 robotników, będąc oddziałem Polskich Zakładów Garbarskich S. A. w Krakowie, zatrudniających około 350 robotników. Fabryki te produkują towar równorzędny zagranicznemu, a mimo to tańszy, bo garbarnia przerabia surowiec dla własnej fabryki obuwia. Fabryka obuwia Marko dąży do rozbudowy. Poprzyjcie ją, a zamiast setek robotników zatrudni w przyszłości tysiące. Zanim kupicie obuwie pomyślcie ilu bezrobotnych czeka pod bramami fabryki na pracę! Wy możecie im dać pracę — kupując tylko jedną parę obuwia Marko. Będzie to czyn istotnie patrijotyczny, choć tak łatwy do spełnienia.

nw 1189

dowodów roztrwaniań majątku narodowego. W dniach 6—8 sierpnia obchodzono w Kielcach rocznicę marszu kompanii kadrowej Legjonów. Na uroczystości wysłano z całej Polski kilkadziesiąt drużyn strzeleckich, które ani z samą rocznicą, ani z przedwojennym Związkiem Strzeleckim, ani z Legjonem Polskim nie mają nic wspólnego. Były to naprędce sformowane gromady, zaciągnięte na zółd, które wszędzie pójdą, gdzie będą mogły zarobić kilka złotych, dostać ubranie i poparadować, a tem więcej jeszcze przejechać się na taką generalną paradę.

„W jaki sposób i czym kosztem ubrano i wyekwipowano te wielkie gromady strzelców? W prosty sposób. Rozkaz M. S. Wojsk. Zdjąć ubranie dobre z żołnierzy, albo wybrać do ostatniego munduru z magazynu, a ubrać strzelców. Żołnierz może poświęcić dziurami i latami na ulicy oraz powykrzywianymi butami, ale „Strzelec“ musi być ubrany porządnie, musi dostać nowe buty, bo tak „dziadek“ kazał.

„Mało tego. Znalazły się kredyty i na wolny przejazd do Krakowa i Kielc, a także wypłacono wszystkim po 7,00 (wyraźnie siedm złotych) diet dziennie.

Z jakich pieniędzy? Czy na to może odpowiedzieć M. S. Wojsk.?

„A przypomnijmy sobie, ile to nieraz trudności mieli nasi Powstańcy i Wojacy, aby z magazynu wojskowego na dwa dni wypożyczyć 3—4 ubrań dla zastępu sztandarowego na jakąś uroczystość. Z wielkim trudem się to dostawało. Bardzo jednak łatwo ubrało się w Bydgoszczy stu strzelców. Znalazły się pieniądze i mundury. Przypomnijmy mimochodem zeszłoroczne przygotowania do urzędzenia zlotu przysposobienia wojskowego na Ziemiach Kaszubskich, który jednak niestety nie doszedł do skutku, bo ani rusz nie można było znaleźć na to kredytów, a wszak to miała być propaganda dla Państwa z powodu prowadzonej silnej tam agitacji niemieckiej.

„Rocznica strzelecka minęła i drużyny powróciły do swoich miejscowości, ale mimo to strzelcy dalej parady w „zafasowanych“ mundurach z magazynów wojskowych. Mało tego. W bezczelności i zachwalstwie swoim posuwają się do tego, że zaczęli na ulicach oficerów czynnej armii salutować

„ojczyźnie“. W wędrowce swej przybył wreszcie do pewnego urzędu z prośbą o poratowanie go w sytuacji. Tutaj otrzymał pewne wskazówki i listy polecające, z któremi udał się przez Warszawę do Łuninca, czyli znowu „na Wschód“ do Województwa Poleskiego. Ułatwiono mu drogę w wszelki sposób, gdyż wzbudził zaufanie. Człowiek ten śmiały i prosty miał się w dniu wyjazdu wyrazić w słowa następujące: „Wiem, że jest to dla mnie „droga krzyżowa, lecz nie będę chyba jedyny, dużo Polaków musi drogę tę odbyć, by Polska była tem, czem chcemy ją mieć wsczyść“.

Trudno byłoby teraz opisać koleje, jakie przechodził nasz ziomek z pod Środy w 60% żydowskim Łunincu. Dość, że z początku szły mundury dla straży granicznej, po pewnym czasie za oszczędności swe zdołał wykupić od żyda sklepik, dołożyć konfekcje i sprowadzić z Poznania czterech czeladzi. Mając stosunki i znajomości, wywęszył w okolicy egzystencje dla czterech stolarzy i tapicera, których znowu natychmiast z Poznania sprowadził i osadził. Dzielny nasz Środzianin nie ustaje mimo to w dalszych zabiegach około stworzenia poważnej kolonji „Poznańczyków“, oraz rugowania, gdzie tylko można, czosnkowych obywateli „zasiedziały“, czy też zaśmierdziały“ już zbyt dawno, wzorem na ziemiach tułejczych wypróbowanym. W krótkim czasie wyjeżdża p. K. z Poznania na samodzielną placówkę rzeźniczą do Pińska, gdzie staraniem społeczeństwa polskiego przygotowano mu lokal.

Oto, co może dokonać jednostka dzielna i energiczna, wychowana pod hasłem: „Parcie na Wschód“. Społeczeństwo nasze, wyszkolone dobrze tak pod względem społecznym jak i fachowym, nie powinno zwlekać dłużej z podbojem żydowskich domen w wszystkich wschodnich i południowych Województwach.

Zdy.

O P I A R N O Ś Ć NA CELE OŚWIATOWE WZMACNIA POTęgę RZECZYPOSPOLITEJ

Przy grach, zabawach, obradach, uroczystościach rodzinnych — wesołych czy smutnych, przy zapięciu darowiznach i legatych — pamiętajcie o T. G. L.

„sanacji moralnej“ na Poznań.

Żyd Jakubowicz i dwu „piłsudczyków“ z Warszawy chcą założyć pismo. — Dotychczasowe usiłowanie spóży na niczem.

Donoszą nam ze strony wiaregodnej, co następuje:

Kilka tygodni temu zjawilo się na bruku poznańskim dwu osobników z Warszawy i Żyd Jakubowicz ze Lwowa. Towarzysze ci przybyli do nas z misją od kół naczelnych „sanacji moralnej“ z zamiarem założenia pisma, które ma być redagowane w duchu t. zw. powszechnie „naprawiaczy“. Pismo to ma być pozątem wyrazem poglądów oświaty społeczeństwa wielkopolskiego, które stoi (!?) po stronie przywódców majowego przewrotu. W tym celu przedstawiciele misji zwiedzili kilka miejscowych drukarni, proponując odnośnym właścicielom wysokie wynagrodzenie za druk pisma. Panowie ci zwiedzili m. in. wydawnictwo „Prawdy“, gdzie oczywiście spotkali się z odmową. Również inne prywatne wydawnictwa propozycję odrzuciły stanowczo.

Mimo tych niepowodzeń misja pracuje nadal. O ile informacje moje są ścisłe, koła naczelne „sanacji moralnej“ zdecydowane są za wszelką cenę plan raz powzięty urzeczywistnić. Kupiono już bowiem maszyny i wszelkie inne przyrządy drukarskie. Obecnie chodzi tylko o lokal.

Pismo, o którym jest mowa, ma być redagowane w stylu krakowskiego „Ilustrowanego Kurjera Codziennego“ i ma wychodzić w godzinach rannych. Przez trzy miesiące mianoby je rozdawać darmo; olbrzymie koszty, powstałe stąd, pokryłyby, jak w innych wypadkach, fundusze „sanacji moralnej“.

Tyle nasz informator. Wiadomość powyższa nieaskoczy napewno nikogo. Wielkopolska, jedyną z dzielnic, która trzeźwo patrzy na wystąpienia obozu „sanacji moralnej“, i w tym wypadku nie da się ośmieszyć. Apostołowie takiego środowiska winni szukać szczęścia na innych terenach. Oby tylko nie spotkał ich los Stachowiaka et consortes, wydawców smutnej pamięci żydowskiego „Głosu Poznańskiego“.

Wskazania.

- I. Słowo wstępne (w Gu. Podh.) ~~IV~~ ^{całk. 2/1000 (2/100) II}
- II. O ~~przynależności Podhala~~ ^{Gu. Podh.}
- III. O ~~przynależności Podhala~~ ^{Gu. Podh.}
- IV. O ~~przynależności Podhala~~ ^{Gu. Podh.}
- V. O odległości Podhala ¹⁹¹¹⁻¹⁹¹³
^(dł. w polach - km)
- VI. Odroż do synów Podhala (Kunja lw.) 23
- VII. O polityce Podhala (Lidy w m).
- VIII. O zwyczajach ziem (region) Gu.
- IX. Potomnym przekazem!
- X. Na Frach Koronach. (Gu. Podh.)



Wskazania

1. ~~Z trzech Karan Podhale.~~
2. O celach zjazdów. (artykuł wstępny)
3. O przyjeździe Podhale
4. Do synów Podhale
5. O polityce Podhale
6. O zwyczajach ziem
7. Chłostownicy
8. Potomnym Podhale!

"Lidy ze wsi"

J. Jedzie

J. Modnicki

J. Nowak

Z. Nowicki

T. Melicki

J. Lukominski

J. Rypski

L. Czech

J. Kot

J. Stokro

Ks. Modnicki

(Lidy)

22. Komitje domów ludowych
C. 2. K. R. ~~W~~
w Wiedniu

Poznań, dn. 13. I. 27.

^{uprzednio} ~~Komitetowi~~ ^{wygnanie} ~~na~~ ^z ~~10/11~~ ²
57 I 27. z otwartym posiedzeniem posy-
łamy do O. domu ludowego, ~~z~~ ^z ~~10/11~~ ²
~~z~~ ^z ~~10/11~~ ² ~~z~~ ^z ~~10/11~~ ² ~~z~~ ^z ~~10/11~~ ²
na co się zgodzi).

Ze ~~po~~ ^{po} ~~dużo~~ ^{dużo} ~~dotychczas~~ ^{dotychczas} ~~uprzednio~~ ^{uprzednio}
~~dotychczas~~ ^{dotychczas} ~~z~~ ^z ~~10/11~~ ² ~~z~~ ^z ~~10/11~~ ² ~~z~~ ^z ~~10/11~~ ²
na co się zgodzi).

Z wyrażeniem wysokiego szanunku

Mi. Orkay

1. Podhale (wiersz)
2. O celach Zjazdów
3. O zedaniach Szarety
4. O przysiężce Podhala
5. Chochotowscy (wiersz)
6. O wopku s'pizcem v Jetrach
7. Wербunek na Podhalu
8. Sobótki
9. Potomnym mukciacie (wiersz)
10. Wskazanie synom Podhala
- V42. O przysiężce Zekopcuego
12. O polityce Podhala
13. O Żurkied Ziemi

